



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Pilne potrzeby
do rozwiązania
w rolnictwie polskim***

nr 71

Warszawa 2007



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Pilne potrzeby
do rozwiązania
w rolnictwie polskim***



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

Pilne potrzeby do rozwiązania w rolnictwie polskim

*Opracowanie redakcyjne
dr inż. Barbara Chmielewska*

*Autorzy:
prof. dr hab. Waldemar Michna
dr inż. Barbara Chmielewska
dr inż. Alicja Mierosławska
mgr Ewa Draus
mgr Kazimierz Kobza
mgr Marek Murawski*



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Warszawa 2007

Pracę zrealizowano w ramach tematu
**Zróźnicowanie regionalne w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływ
na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich**
w zadaniu *Zasięg i konsekwencje zróźnicowania funkcji gospodarstw rolnych
w ujęciu przestrzennym*

Celem pracy jest ukazanie wpływu sektorów przemysłu przetwórczego i handlu oraz instytucji państwowych na zmiany modernizacyjne w rolnictwie i gospodarstwach rolnych. Praca uwzględnia ważne obszary polskiego rolnictwa, jak też wnosi szereg praktycznych wskazań rozwiązywania aktualnych problemów w rolnictwie.

Korekta
Krystyna Mirkowska

Redakcja techniczna
Leszek Ślipski

Projekt okładki
AKME Projekty Sp. z o.o.

ISBN 978-83-60798-14-0

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowy Instytut Badawczy
00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984
tel.: (0·prefiks·22) 50 54 444
faks: (0·prefiks·22) 50 54 636
e-mail: dw@ierigz.waw.pl
<http://www.ierigz.waw.pl>*

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 500 egz.

Druk: Dział Wydawnictw IERiGŻ-PIB

Oprawa: UWIPAL

Spis treści

| | |
|--|----|
| Wprowadzenie | 7 |
| I. Oddziaływanie sektora spożywczego na kierunki modernizacji w rolnictwie | 9 |
| II. Rozwój mleczarstwa podlaskiego na tle kraju | 18 |
| III. Wzajemne relacje sektora przetwórczego i surowcowego na przykładzie cukrowni i gospodarstw z uprawą buraków cukrowych | 31 |
| IV. Zmiany agrarne w województwie podkarpackim, tendencje na przyszłość | 42 |
| V. Projekty zmian unijnej Wspólnej Polityki Rolnej w odniesieniu do mleczarstwa, w tym do przyszłości systemu kwotowania mleka w Unii Europejskiej | 52 |
| VI. Reforma unijnego rynku cukru i jej konsekwencje dla plantatorów buraków cukrowych w Polsce | 56 |
| VII. Dylematy organizacji rynku owoców i warzyw przed i po integracji Polski z Unią Europejską | 67 |

Wprowadzenie

Inspiracją powstania przedkładanej Państwu publikacji była konferencja pt. *„Formy oddziaływania różnych działów gospodarki na rolnictwo i gospodarstwa”*, która odbyła się w dniu 13.09.2007 roku w IERiGŻ-PIB w Warszawie. Konferencja została zorganizowana w ramach badania cząstkowego, przewidzianego na 2007 rok, pt.: *„Ocena wpływu sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych w warunkach poszczególnych regionów kraju”*. Jest ono częścią zadania badawczego pt. *„Zasięg i konsekwencje zróżnicowania funkcji gospodarstw rolnych w ujęciu przestrzennym”*, realizowanego przez zespół pracowników naukowych pod kierunkiem prof. dr hab. Waldemara Michny. Badania te podejmowane są w ramach Programu Wieloletniego IERiGŻ-PIB, tematu Nr VI, pt. *„Zróżnicowanie regionalne w rozwoju rolnictwa oraz jego wpływ na problemy ekonomiczne i społeczne obszarów wiejskich”*, którym kieruje prof. dr hab. Alina Sikorska.

Podczas konferencji zostały wygłoszone trzy referaty:

1. *Węzłowe problemy oddziaływania przemysłu rolno-żywnościowego na rolnictwo w różnych regionach* – prof. dr hab. Waldemar Michna;
2. *Spółdzielczość mleczarska w Polsce, jej strategia rozwoju i wdrażania w latach 1990-2006 na przykładzie rozwoju spółdzielczości mleczarskiej oraz gospodarstw na Podlasiu* – dr inż. Alicja Mierosławska;
3. *Oddziaływanie przemysłu cukrowniczego na gospodarstwa z uprawą buraków cukrowych* – dr inż. Barbara Chmielewska.

W konferencji uczestniczyły także osoby, do których przed konferencją zwrócono się z prośbą o przygotowanie wypowiedzi, będących uzupełnieniem, z punktu widzenia praktyki, problematyki zaprezentowanej w wyżej wymienionych referatach. Koreferaty wygłosili:

- pani Ewa Draus – Wojewoda województwa podkarpackiego, która przedstawiła aktualne problemy rolnictwa i obszarów wiejskich w województwie podkarpackim ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji struktury agrarnej w województwie w najbliższych kilkunastu latach;
- pan Marek Murawski – Pełnomocnik Zarządu Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich ds. integracji z Unią Europejską, który nakreślił sytuację w sekto-

rze mleczarskim po integracji z Unią Europejską, zwracając uwagę na problem koncentracji produkcji mleka w różnych regionach, a także wpływ przemysłu mleczarskiego i spółdzielczości mleczarskiej na kształtowanie modeli gospodarstw rolniczych w różnych regionach kraju;

- pan Kazimierz Kobza – Dyrektor Generalny Zarządu Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, który odniósł się do aktualnej sytuacji w sektorze cukrownictwa po unijnej reformie cukru, zwracając szczególną uwagę na ostatnie propozycje Komisji i ich konsekwencje dla plantatorów i cukrowni. Poinformował również o relacjach pomiędzy plantatorami buraków cukrowych i producentami cukru, które reguluje Porozumienie Branżowe, a także o działaniach Związku na rzecz obrony interesów plantatorów;
- pan Ryszard Kazubek – Główny Specjalista ds. rynków rolnych w MRiRW, który poinformował o aktualnej sytuacji w branży owocowo-warzywnej, ze szczególnym uwzględnieniem problemów koncentracji produkcji warzyw i owoców w ramach tworzenia grup producentów.

Praca uwzględnia ważne obszary polskiego rolnictwa, jak też wnosi szereg praktycznych wskazań rozwiązywania aktualnych problemów w rolnictwie. Odnosi się także do sytuacji na obszarach wiejskich oraz perspektyw zachodzących na nich zmian.

Realizatorzy częściowego zadania badawczego w 2007 roku „*Ocena wpływu sektora spożywczego na kierunki modernizacji gospodarstw rolnych w warunkach poszczególnych regionów kraju*” mają nadzieję, iż publikacja ta będzie dopełnieniem naukowych, edukacyjnych i praktycznych celów, jakie wytyczyli w ramach podejmowanych badań.

*Waldemar Michna
Barbara Chmielewska
Alicja Mierosławska*

I. Oddziaływanie sektora spożywczego na kierunki modernizacji w rolnictwie

Aktualnie istnieje pilna potrzeba poszukiwania odpowiedzi na pytania:

- jak różne pozarolnicze człony gospodarki żywnościowej, zwłaszcza przemysły przetwarzające surowce rolne, a także handel, nauki rolnicze, nauka o żywieniu człowieka itp. wpływają na rolnictwo?
- jakie powinno być docelowo rolnictwo różnych zróżnicowanych regionów?

Są to bowiem pytania o kierunki rozwoju i modernizacji, a także o to do czego zmierzamy i czego oczekujemy w rolnictwie różnych regionów.

Podjmując prezentację wyników badań i analiz polskiego rolnictwa podkreślić trzeba, że najtrudniejszą kwestią jest ocena sytuacji w rolnictwie. Ocena stanu polskiego rolnictwa wywołuje bowiem zwykle liczne kontrowersje o charakterze resentymentów historycznych oderwanych od obecnej rzeczywistości. Na przykład, formułowana często teza, że gigantyczne obniżenie stanu pogłowia bydła o 8 mln sztuk w ciągu kilkunastu lat było zjawiskiem negatywnym w polskim rolnictwie natrafia często na wręcz przeciwną opinię. Natomiast akcentowanie doktryny, w myśl której Polska powinna (zgodnie z konstytucją) tworzyć i upowszechniać rodzinne gospodarstwa rozwojowe – natychmiast wywołuje pogląd, że tylko dzierżawne gospodarstwa wielkoobszarowe mogą trwale zabezpieczyć dla Polski opłacalne na światowym rynku ceny zbóż. Żadne gospodarstwo rodzinne tego nie zabezpieczy, zwłaszcza, jeśli UE zgodziłaby się na całkowitą liberalizację rynku surowców rolnych i żywności. Oznaczałoby to swobodny import surowców rolnych i żywności ze wszystkich krajów świata i bez żadnych ograniczeń na obszary UE. Logika jednak nakazuje sądzić, że UE podejmując taką decyzję ryzykowałaby wcześniej całkowitym rozpadem swych struktur.

Wobec licznych kontrowersji odnoszących się do oceny stanu obecnego rolnictwa, sensownym wydaje się skupianie uwagi na kluczowych kwestiach rolnictwa, które mają znaczenie praktyczne i wymagają możliwie szybkich

¹ Prof. dr hab. inż. Waldemar Michna jest pracownikiem naukowym w Zakładzie Polityki Społecznej i Regionalnej w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-Państwowym Instytucie Badawczym w Warszawie.

i bezdyskusyjnych rozwiązań. Istnieje konieczność osiągnięcia konsensusu odnośnie oceny sytuacji w rolnictwie, a następnie odpowiedzi na pytanie co należy zrobić dla zapewnienia prawidłowego jego rozwoju. Tymczasem praktycznych, wielkich i pilnych do rozwiązania problemów w rolnictwie jest wiele.

Do najważniejszych i najbardziej pilnych spraw do rozwiązania w sektorze rolnictwa należy zaliczyć następujące:

- ⇒ likwidację zbyt często powtarzającego się deficytu zbożowego w kraju,
- ⇒ zwiększenie o parę milionów ton nasion zbóż i nasion roślin oleistych aby rozwiązywać razem z Europą częściową substytucję płynnych paliw kopalnych paliwami odnawialnymi,
- ⇒ pełne zrównoważenie ubytku zbiorów roślin uprawnych, który stopniowo następuje w gospodarstwach rolnych ulegających dekapitalizacji – przyrostem zbiorów roślin uprawnych w gospodarstwach posiadających zdolność rozwojową,
- ⇒ zapewnienie możliwości zwiększenia konsumpcji mięsa wołowego 4 kg do około 15 kg mięsa wołowego na osobę rocznie w kraju,
- ⇒ zwiększenie produkcji mleka zapewniającej możliwość podniesienia poziomu konsumpcji do poziomu konsumpcji krajów Europy Zachodniej i Północnej,
- ⇒ wykorzystanie wzrostu konsumpcji mleka w świecie średniorocznie o 1%,
- ⇒ zatrudnienie w rolnictwie jeszcze przez co najmniej kilkanaście lat około 1,5 mln osób w wieku zdolności do pracy. Wiąże się to nie tylko z potrzebą istnienia buforu łagodnego falowania bezrobocia, ale także z koniecznością utrzymania aktywności ekonomicznej regionów. Pozbawione tej aktywności regiony i subregiony mogą ulegać zamieraniu. Przykładem są rejony Bieszczad, a ostatnio niektóre północno-zachodnie części kraju po bezmyślnej likwidacji PGR-ów. Mamy doświadczenie, że łatwo jest określić regiony czy subregiony zamienić w „pustynie ekonomiczne”, ale wyjątkowo trudno jest potem przywrócić im normalne życie gospodarcze i społeczne.

Na początku poszukiwania odpowiedzi na postawione problemy, trzeba jednak postawić dwa praktyczne pytania pomocnicze, a więc prowadzące do wyjaśnienia kluczowych zadań różnych działów pozarolniczych gospodarki żywnościowej:

- (1) czy pozarolnicze działy gospodarki żywnościowej mają zdefiniowany obowiązek oddziaływania na rolnictwo?
- (2) czy zdefiniowane są docelowe kierunki i modele ekonomiczno-produkcyjne gospodarstw rolnych w różnych regionach?

Otóż odpowiedzi na obydwa pytania pomocnicze są jednoznacznie negatywne. Nie ma zdefiniowanego obowiązku, ani zdefiniowanego końcowego mo-

delu strukturalno-ekonomicznego rolnictwa w różnych regionach. Wszystko lub prawie wszystko ma być wynikiem gry rynkowej.

Różne człony gospodarki rynkowej powiązane są ze sobą stosunkami rynkowymi. Przemysły pomagają rolnictwu jeśli płyną z tego dla nich określone korzyści. Między różnymi członami gospodarki żywnościowej toczy się stale gra rynkowa. Często ta gra rynkowa jest źródłem pomocy jednych członów dla innych. Niekiedy tak nie jest.

Wielkim problemem, który komplikuje dodatkowo sytuację gospodarki żywnościowej jest bardzo duże zróżnicowanie strukturalno-ekonomiczne regionów. W Polsce występują trzy odmienne rodzaje regionów. Są to:

po pierwsze, rodzaj rolnictwa chłopskiego o średniej wielkości. Większość użytków rolnych należy do rodzinnych gospodarstw rozwojowych. Przykładem może tu być województwo wielkopolskie i opolskie. Rodzinne gospodarstwa rozwojowe w tych rejonach realizują dużą produkcję towarową. Gospodarstwa te mają więc środki na inwestycje i zwiększanie produkcji bieżącej;

po drugie, istnieje grupa regionów, gdzie dominuje grupa dzierżawnych gospodarstw popegeerowskich. Większość użytków rolnych należy do dzierżawnych gospodarstw popegeerowskich. Gospodarstwa te znamionują się produkcją roślinną z dużą tendencją do monokultury zbożowej. Specjalizują się w produkcji roślinnej, unikają chowu zwierząt gospodarskich. W świetle konstytucji ustawy o ustroju rolnym należałoby dążyć do ustalenia limitów ich powierzchni na poziomie 300-500 ha. Ustawa nie jest jednak realizowana. Wielkie zróżnicowanie dopłat bezpośrednich ujawnia potrzebę powrotu do tej sprawy. Jedni otrzymują coroczne dopłaty po kilka milionów złotych, a inni zbyt małe, aby mogły mieć wpływ na charakter gospodarstwa. Nie tylko w Polsce, ale także w całej UE zaczyna budzić wątpliwości taka sytuacja, w której jedni rolnicy dostają milionowe dopłaty, a inni tylko symboliczne;

po trzeciej, jest grupa regionów o dominacji karłowatych gospodarstw rolnych, które znamionują się tak niską produkcją towarową na 1 gospodarstwo, że nie stać ich ani na odtwarzanie potencjału produkcyjnego, ani na nakłady na wzrost produkcji bieżącej. Te gospodarstwa realizują ciągle jeszcze dużą i ważną produkcję towarową, ale ulegają degradacji, a więc stopniowo obumierają. Każdy, kto patrzy na rolnictwo w perspektywie nie 2-3 ale 10-15 lat zdaje sobie sprawę, że sytuacja jest poważna. Dotyczy to np. województw: podkarpackiego, małopolskiego i śląskiego.

W tych regionach występuje bardzo mała liczba gospodarstw rozwojowych. Z reguły tylko około 5% gospodarstw jest zdolnych do odtwarzania potencjału produkcyjnego. W tych regionach około 80% użytków rolnych znajduje się w gospodarstwach ulegających dekapitalizacji. Regionom tym zagraża głęboka dezaktywizacja.

Dodać należy, że w każdym regionie można znaleźć gminy lub wsie typowe dla innych regionów, ale nie zmienia to stanu rzeczy. Istnieją trzy typy regionów w Polsce. Natomiast istota rzeczy polega na tym, aby we wszystkich regionach co najmniej dwie trzecie do trzech czwartych użytków rolnych znajdowało się w gospodarstwach rozwojowych, które stać na nakłady na modernizację i wzrost produkcji.

Mając na uwadze istnienie wyżej opisanych trzech rodzajów regionów w kraju, należy dążyć do odpowiedzi na pytanie, jak można i należy rozwiązywać kluczowe problemy rolnictwa, które mogą, a nawet muszą być rozwiązywane i rozwiązane. Dotyczy to następujących problemów:

- Potrzeby zapewnienia krajowi harmonijnego rozwoju produkcji. Tymczasem od dwóch dekad nie wzrastają w Polsce zbiory nie tylko zbóż, ale także ziemniaków, traw itp. Rośnie stopniowo deficyt zbóż. Istnieje problem zastąpienia do 2020 roku paliw tradycyjnych w 20% paliwami odnawialnymi, w tym co najmniej w 13% paliwami płynnymi. Istnieje więc problem co trzeba zrobić, aby zapewnić Polsce samowystarczalność nie tylko zbóż i pasz, ale i paliw, zwłaszcza płynnych w granicach określonych przez UE. Tu nie chodzi o modele modernizacji, ale o globalne kierunki nakładów na wzrost produkcji.
- Niezbędne jest zwiększenie spójności działania producentów warzyw i owoców oraz przemysłu przetwórczego tych produktów. W przeszłości producenci owoców warzyw oraz przemysł przetwórczy stanowili spółdzielczość ogrodniczą. Obecnie spółdzielcze zakłady owocowo-warzywne są sprywatyzowane, w rezultacie czego producenci owoców i warzyw nie mają wpływu na obrót i przetwórstwo swoich surowców. Jest to więc sytuacja zupełnie odwrotna niż w odniesieniu do producentów mleka. Przed producentami owoców i warzyw stanął więc problem stworzenia polskiego modelu harmonizowania działalności produkcyjnej i przetwórstwa.
- Sektor cukrowniczy jest natomiast przykładem, gdzie plantatorzy uprawiający buraki cukrowe na małych arealach w znaczącej większości zostali zmuszeni do wycofania się z produkcji buraków. Zostali oni „zastąpieni” plantatorami prowadzącymi uprawę buraków na dużej powierzchni. Pozostają jednak pytania: co stało się z gospodarstwami, od których cukrownie nie kupują już buraków, czy te gospodarstwa zostały zmarginalizowane, czy i jak dostosowały się do nowej sytuacji?
- Spółdzielnie mleczarskie, w ramach rozwiązywania problemów produkcji mleka w harmonii z ochroną środowiska, wyeliminowały ponad 1,0 mln dostawców mleka. Jaki wobec tego powinien być model nowoczesnego gospodarstwa mlecznego? A jakie powinno być gospodarstwo, które utraciło możliwość produkcji mleka?

- W ciągu 16 lat Polska ograniczyła stan bydła o 8 mln sztuk (z 13,5 mln do 5,4 mln sztuk). Jaką ofertę powinniśmy zgłosić rolnikom, którzy utracili możliwość chowu bydła i owiec, a także koni na mięso. Jak Polska ma wykorzystać zieloną masę? Czy część z nich może wrócić do produkcji wołowiny? Nie chodzi o kosmetykę a o kwestie globalne.

W odniesieniu do postawionego wyżej problemu pierwszego, to należy podkreślić, że od początku transformacji ustrojowej w Polsce nie wzrastają plony i zbiory płodów rolnych. W okresie 17 lat transformacji, tylko w 3 latach zbiory zbóż były wyższe od zużycia krajowego. Oznacza to, że przez aż 14 spośród 17 lat, zbiory zbóż były niższe od zużycia krajowego. W 2006 r. deficyt zbóż sięgnął 20% zużycia krajowego. Uwidoczniła się tendencja wzrostowa, podczas gdy potrzebna jest trwała eliminacja deficytu zbóż. Tym bardziej, że wszystkie kraje dążą do wysokiego wskaźnika samowystarczalności żywnościowej.

Problem deficytu zbóż jest ważny, gdyż dyrektywa UE mówi, że do 2020 roku należy zastąpić 20% paliw tradycyjnych (kopalnych) paliwami odnawialnymi. Polscy uczeni, profesorowie: Kazimierz Dreszer z Lublina, Andrzej Roszkowski z Warszawy i Rudolf Michałek z Krakowa uważają, że na ten cel trzeba blisko 10% użytków rolnych. Taka sama wielkość wynika z bilansu płodów rolnych oraz z bilansu paliw. Kwestia deficytu zbóż jest więc poważna.

W związku z powyższym nasuwają się dwa pytania:

- ⇒ dlaczego istnieje w Polsce zastój w plonach od dwóch dekad?
- ⇒ jakie podmioty powinny współdziałać z gospodarstwami rolnymi, aby „odblokować” stagnację wielkości plonów i zbiorów?

Otóż naukowcy z IUNG oceniają, że utrwalone plony zbóż w Polsce wyrażają się wartością około 28,5 dt z 1 ha zasiewów oraz że potencjalne możliwości osiągnięcia plonów zbóż to 43,2 dt z 1 ha UR. Dlaczego więc w Polsce w ciągu dwóch dekad tylko 3 razy zbiory były wyższe niż zużycie krajowe zbóż? Dokąd nie odpowiemy dlaczego tak jest, nie będziemy wiedzieć jak zmienić sytuację.

Moim zdaniem sytuacja jest następująca. Posiadamy w Polsce 15,9 mln ha UR, z których 8,0 mln ha znajduje się w gospodarstwach rozwojowych, które stać na odtwarzanie potencjału produkcyjnego i na nakłady na wzrost produkcji, a pozostałe 7,9 mln ha UR znajduje się w gospodarstwach nierozwojowych, które mają małą produkcję towarową, a więc nie mają środków na odtwarzanie potencjału produkcyjnego i na nakłady na wzrost produkcji. Wynika z tego, że połowa użytków rolnych w Polsce jest w gospodarstwach rozwojowych, a połowa w gospodarstwach ulegających degradacji, a więc „umierających”. W tej sytuacji nakłady na wzrost produkcji urzeczywistniane są na połowie areału UR. Oznacza to, że dopóki połowa użytków będzie pozostawała w gospodarstwach ulegających dekapitalizacji, dopóty sytuacja nie zmieni się. Nie zmusimy upadających gospodarstw do zwiększenia nakładów na wzrost produkcji, bo one nie

mają na to pieniądze. Teoretycznie, jeśli produkcja zboża jest opłacalna, to rolnicy są zainteresowani kredytowaniem inwestycji w przyrost produkcji. W praktyce tak nie jest. Przemysł i handel nie chcą zawierać z małymi gospodarstwami nierozwojowymi umów kontraktacyjnych na skup zbóż ani innych surowców rolnych. W takiej sytuacji rolnik nie jest pewny czy sprzeda swoje zboże. Nie weźmie więc kredytu na wzrost produkcji.

Wynika z tego, że warunkiem uruchomienia produkcji jest przesunięcie kilku milionów hektarów użytków rolnych z gospodarstw nierozwojowych do rodzinnych gospodarstw rozwojowych. Przynajmniej 3-4 mln hektarów użytków rolnych powinno być do 2020 r. „przesunięte” z gospodarstw nierozwojowych do rozwojowych. Można to osiągnąć przez spowodowanie przepływu ziemi z nierozwojowych do istniejących rozwojowych gospodarstw lub przez stworzenie nowych gospodarstw rozwojowych.

Ta pierwsza możliwość jest nierealna. Istnieją wielkie regiony, a także gminy, gdzie nie ma gospodarstw rozwojowych. Nie jest np. realne przesunięcie ziemi do istniejących gospodarstw rozwojowych w regionie południowo-wschodnim, gdzie istnieje 4% gospodarstw rozwojowych. Trzeba stworzyć w skali kraju co najmniej 200 tys. nowych gospodarstw rozwojowych, dzięki którym będzie można objąć nowe obszary użytków rolnych nakładami na rozwój produkcji. Pozostawienie połowy obszaru użytków rolnych w gospodarstwach stopniowo upadających – to zła strategia. Bez stworzenia nowych gospodarstw rozwojowych nie osiągniemy sytuacji, w której dwie trzecie do trzech czwartych użytków rolnych będzie użytkowane przez gospodarstwa rozwojowe.

Jakie podmioty mogą wesprzeć rolników w tworzeniu nowych gospodarstw rozwojowych?

Otóż może to uczynić tylko państwo jako kreator polityki rolnej. Należy strumień unijnych pieniędzy zorientować na wzmocnienie tych gospodarstw, które podejmą się przejąć nowe obszary oraz przekształcić się w gospodarstwa rozwojowe.

Państwo uczyniło już pierwsze kroki w kierunku prawidłowego rozwiązania przedstawianego problemu. W dniu 7.03.2007 roku. znówelizowało ustawę *o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich*, a następnie na podstawie tej ustawy Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał rozporządzenie, które warunkuje przyznanie rolnikowi renty strukturalnej dopiero wówczas, jeśli rolnik przekaze swoje gospodarstwo innemu rolnikowi na rzecz powiększenia dotychczasowego gospodarstwa. To tworzy możliwość stworzenia nowych gospodarstw rozwojowych.

W odniesieniu do kwestii gospodarstw z uprawą buraków cukrowych istnieje pilna potrzeba odpowiedzi na pytanie, dlaczego w Polsce nie podjęto jeszcze żadnych prób wykorzystania buraków cukrowych do produkcji paliw płynnych. Oczywiście jest, że cukier z buraków cukrowych nie będzie konkurencyjnym surowcem w stosunku do cukru z trzciny cukrowej. We Francji, Niem-

czech oraz niektórych innych krajach UE buraki cukrowe są już wykorzystywane jako surowiec do produkcji paliw odnawialnych. Polska powinna uczestniczyć w tym procesie.

W odniesieniu do kwestii modelu gospodarstw produkujących mleko, to OECD, w opublikowanym w 2004 roku raporcie pt. „*Rolnictwo, przemiany i środowisko w sektorze mlecznym*”, wyraziło stanowisko, że produkcja mleka stanowi dział wyjątkowo niesprzyjający dla równowagi biologicznej gleb i wód rolniczych, co może prowadzić do wielkiej degradacji rolnictwa.

Według wyżej wymienionego. raportu największe zagrożenie występuje obecnie w Niemczech, Belgii, Danii, Holandii, Japonii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii. Natomiast takie państwa, jak Australia, Kanada, Hiszpania, USA, Włochy oraz Nowa Zelandia znamionują się małymi zagrożeniami w skali kraju, ale dużymi w regionach produkcji mleka.

Austria, Polska, Portugalia i Szwecja mają niski bilans azotowy, co oznacza, że do gleb wprowadzają mało azotu. Ponieważ udział azotu emitowanego przez krowy wynosi ponad 10% ogólnej ilości azotu wprowadzanego do gleby, powinno to stanowić wskaźnik potrzeby zachowania dużej ostrożności i rozwagi w koncentracji produkcji.

Mimo wielu przeciwwskazań następuje w wielu krajach wielka koncentracja krów w stadach i przetwórstwa mleka w mleczarniach. Koncentracja krów w wielkich stadach obniża koszt produkcji mleka, ale zakłóca równowagę środowiska. Wcześniej czy później wiele krajów musi się wycofać z nadmiaru azotu wprowadzanego do wody i gleb. Dotyczy to także azotu z odchodów zwierząt.

W Unii Europejskiej (UE-12) liczba krów zmniejszyła się z 24 mln w 1990 roku do 19 mln w 2001 roku. W tym czasie liczba gospodarstw produkujących mleko towarowe spadła z 1,25 mln do 570 tys. W rezultacie liczba krów, przypadająca na 1 stado wzrosła o 70% i wyniosła średnio 33 krowy w stadzie. W krajach OECD odnotowano duże tempo wzrostu koncentracji stad. W krajach posiadających wielkie obszary ziemi rolniczej na 1 mieszkańca, stada krów były bardzo liczne, np. w USA liczba krów w stadzie wyniosła blisko 100 sztuk, w Australii – 210 sztuk, w Nowej Zelandii 260 sztuk. W tych krajach zagrożenia dotyczą tylko regionów, a nie całych krajów.

W Europie widać wyraźnie dwa nurty koncepcyjne: koncentracji krów w stadzie i koncentracji przerobu mleka. Na przykład w Wielkiej Brytanii 53% całego pogłowia krów znajduje się w stadach po 100 sztuk i więcej; w Niemczech – 21% krów, ale już we Francji tylko 3% krajowego pogłowia krów znajduje się w stadach po 100 sztuk. Francja od 20 lat nie zwiększa koncentracji stad krów. W krajach OECD uważa się, że nadmierna koncentracja narusza równowagę. Część krajów europejskich powstrzymuje się od koncentracji. W Austrii tylko 1% gospodarstw rolnych specjalizujących się w produkcji mleka posiada stada krów powyżej 30 sztuk, a pozostałe gospodarstwa towarowe mają prze-

ciętnie po 9 krów w stadzie. W Hiszpanii średnia liczba krów w stadzie wynosi 15 krów; podobnie jest w Finlandii oraz Portugalii. Wiele gospodarstw produkuje mleko metodami ekologicznymi.

Najbardziej znanym przypadkiem jest Francja, która koncentrację prowadzi od blisko 40 lat, ale utrzymuje tę koncentrację w granicach 30-50 sztuk krów w stadzie. Niemcy, Wielka Brytania i Włochy dążą do dużych stad, a Francja do umiarkowanych. Francja nie zmienia koncepcji od czasów Mansholta. Mansholt twierdził, że 40 krów mlecznych zapewnia minimalne dochody satysfakcjonujące dla rolnika. Kraje o umiarkowanej koncentracji krów w stadzie znamionują się także umiarkowaną intensyfikacją produkcji mleka od 1 krowy i z 1 ha UR. Przykładowo w 2000 r. z 1 ha powierzchni paszowej UR osiągnano:

| Kraje o umiarkowanej koncentracji krów | | Kraje dążące do dużej koncentracji krów | |
|--|---|---|---|
| Kraj | Litry mleka z 1 ha powierzchni paszowej | Kraj | Litry mleka z 1 ha powierzchni paszowej |
| Austria | 8490 | Belgia | 21629 |
| Francja | 10516 | Dania | 23012 |
| Finlandia | 8891 | Grecja | 44536 |
| UE-12 | 13368 | Holandia | 22878 |

Wydajność od 1 krowy w Austrii wynosiła 4,5 tys., a w Holandii 8,6 tys. litrów mleka. W Austrii krowy skarmiane są paszami własnymi, w tym trawą. W Holandii podstawową paszą dla krów jest importowana soja. Są więc różne koncepcje rozwiązań.

W Polsce, w latach 1989-2004, nastąpiła znaczna koncentracja produkcji mleka. W 1989 r. było 1 400 049 dostawców mleka do mleczarni, a do 2004 r. liczba ta zmniejszyła się do 35 5342. Skup mleka na 1 gospodarstwo wynosił 21,8 tys. litrów. Z całą pewnością tej koncentracji nie można uznać za zakończoną. Nie ulega jednak wątpliwości, że koncentracja w Polsce powinna być umiarkowana. Nie powinno następować „przeciążanie” lekkich gleb nadmiarem odpadów z hodowli.

Polska powinna dążyć do zniesienia w UE limitów produkcji mleka ponieważ na świecie wzrasta konsumpcja mleka i jeżeli nie zostanie zniesiony ten limit to Polska nie będzie miała korzyści, jakie płyną ze wzrostu spożycia. Limit mleka „udusi” mleczarstwo polskie. Również konsumpcja mleka w Polsce jest zbyt mała. W okresie transformacji spadła ona z 280 do 180 litrów mleka na 1 mieszkańca. Nie da się tego wytłumaczyć tylko tym, że dużo mleka się marnowało.

W ciągu ostatnich trzech dekad amerykańska nauka o żywieniu człowieka razem z koncernami produkcji drobiu rzeźnego walczą z nadmiarem konsumpcji wołowiny. W USA, Kanadzie, Brazylii i Argentynie konsumpcja wołowiny sięgała w niektórych grupach ludności 40-60 kg na mieszkańca. Nauka o żywieniu człowieka tych krajów wykreowała słuszną doktrynę, że jest to zbyt duża kon-

sumpcja i tworzy przeciążenie organizmu. Na trwającej od trzech dekad kampanii na rzecz ograniczenia konsumpcji wołowiny korzysta przede wszystkim sektor produkcji drobiu.

Polska nauka o żywieniu człowieka, która nie prowadzi własnych badań nad fizjologicznymi skutkami konsumpcji mięsa na rozwój człowieka, a korzysta jedynie z doświadczeń nauk innych krajów, zafascynowała się ideą obniżki konsumpcji wołowiny na 1 osobę. W Polsce od lat 80. prowadzi się tak jak w USA, Kanadzie, Brazylii i Argentynie, kampanię przeciw konsumpcji wołowiny, a jednocześnie propagandę na rzecz wzrostu produkcji i spożycia drobiu. Przeciętny mieszkaniec Polski konsumuje 4 kg wołowiny na osobę, a zachowuje się tak jakby konsumował 40 kilogramów. To zagraża zbyt małą konsumpcją żelaza i niektórych aminokwasów przez przeciętnego mieszkańca kraju. Drób nie zastąpi wołowiny bowiem zawiera mniej aminokwasów. W rozwiniętych gospodarczo krajach Europy konsumpcja mięsa wołowego w przeliczeniu na 1 osobę jest pięciokrotnie wyższa niż w Polsce. Wzrósł w tych krajach import wołowiny z Ameryki Południowej.

Można stwierdzić, że w Polsce nauka o żywieniu człowieka współtworzyła zapaść produkcji wołowiny i chowu bydła, a bez tego nie da się rozwiązać problemu wykorzystania zielonej biomasy (w Polsce 60% gospodarstw nie wykorzystuje paszy zielonej).

Reasumując, przykład konsumpcji wołowiny i chowu bydła jest świadectwem faktu, że niewidzialna ręka rynku nie jest doskonałym dysponentem struktury produkcji. Natomiast przemysł i handel kierują się niewidzialną ręką rynku. Rolnicy pozostają więc sami, gdyż żywioł rynku napędza rozwój wydarzeń w kierunku osiągnięcia własnych korzyści. Jest więc pilna potrzeba bardziej energicznego włączania się państwa w rozwiązywanie przedstawionych problemów rolnictwa.

II. Rozwój mleczarstwa podlaskiego na tle kraju

Sektor mleczarski jest istotnym ogniwem gospodarki żywnościowej kraju, ze względu na duże znaczenie w dochodach z chowu i przerobu mleka, jak również znaczenie produktów mleczarskich w wyżywieniu i wydatkach konsumentów oraz w handlu zagranicznym.

Spółdzielczość mleczarska, w przeciwieństwie do innych branż przemysłu spożywczego, zdecydowała się już na początku okresu transformacji na opracowanie strategii rozwoju branży. Strategia ta zakładała wyspecjalizowanie gospodarstw mleczarskich i poprawę produkowanego mleka, doinwestowanie przemysłu, zorganizowanie eksportu aby utrzymać konkurencję w Europie.

Celem badań było poznanie strategii rozwoju mleczarstwa w Polsce, jej wdrażania i wpływu na specjalizację i modernizację gospodarstw rolnych na przykładzie województwa podlaskiego oraz aktualnego zróżnicowania produkcji i skupu mleka w Polsce.

Spółdzielnie mleczarskie i gospodarstwa rolne na progu restrukturyzacji (lata 90.) cechowały się:

- znaczną bazą surowcową produkcji mleka, bowiem produkcja mleka wynosiła ponad 15 mln litrów, z czego dla przemysłu skupowano blisko 10 mln,
- dziesięciomilionowym pogłowiem bydła, w tym blisko pięciomilionowym pogłowiem krów o niskiej wydajności (ok. 3000 l/szt.),
- dużą liczbą podmiotów skupujących mleko, głównie spółdzielni mleczarskich oraz prywatnych podmiotów skupujących mleko,
- znaczną liczbą gospodarstw (1,4 mln) produkujących mleko, głównie gospodarstw indywidualnych, utrzymujących w 60% 1-2 krowy,
- tradycyjnym systemem odbioru mleka (bańki, wozacy, punkty skupu, mleczarnie),
- niską jakością produkowanego i skupowanego mleka, znacznie zróżnicowaną regionalnie.

² Dr inż. Alicja Mierosławska jest pracownikiem naukowym w Zakładzie Polityki Społecznej i Regionalnej w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowym Instytucie Badawczym.

Jeszcze nie tak dawno, bo w 1999 r., udział mleka w skupie w klasie extra średnio w kraju wynosił niespełna 30%, a w poszczególnych regionach wahał się od 6,6% (w województwie podkarpackim i nieco wyższym w małopolskim, dolnośląskim i świętokrzyskim, tj. w regionach o rozdrobnionej strukturze agrarnej) do 46% (w warmińsko-mazurskim, pomorskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim, w których chów krów prowadzony był w większej skali).

Niska jakość produkowanego mleka, jak również: wysokie zatrudnienie (w efekcie wysokie koszty produkcji artykułów mleczarskich, niewykorzystane moce przerobowe mleczarni, niedoiwestowany przemysł, złe wyposażenie w nowoczesny sprzęt do produkcji i pakowania, brak własnych laboratoriów, oceniających jakość skupowanego mleka, mały asortyment produkowanych wyrobów mleczarskich, niedostateczna liczba gospodarstw specjalistycznych produkujących mleko o wysokiej jakości, niedostateczny eksport artykułów mleczarskich, świadczyły o zagrożeniu utraty zdolności konkurencyjnej przez polskie mleczarstwo.

Zagrożenia powyższe, jak również perspektywa integracji Polski z UE, wymagała procesów restrukturyzacyjnych mleczarstwa zmierzających do osiągnięcia standardów sanitarno-weterynaryjnych, przy zagwarantowaniu zrównoważonego rozwoju produkcji, zachowaniu jego konkurencyjności oraz bezpieczeństwa środowiska naturalnego.

W 1994 r. Krajowe Porozumienie Spółdzielni Mleczarskich opracowało „Strategię rozwoju polskiego mleczarstwa” nakreślającą główne kierunki przekształceń przemysłu mleczarskiego. Dokument ten stał się podstawą przyjętego przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej resortowego „Programu Restrukturyzacji i Modernizacji Mleczarstwa”, którego celami strategicznymi były:

cel 1: Budowa podstaw prawnych oraz instytucji odpowiedzialnych za wdrożenie instrumentów i organizację sektora mleczarskiego w Polsce,

cel 2: Dostosowanie standardów sanitarno-weterynaryjnych w produkcji i przetwórstwie mleka do wymagań UE przy zapewnieniu harmonijnego rozwoju produkcji mleka, nie później niż 2 lata po akcesji,

cel 3: Wzrost konkurencyjności podmiotów mleczarskich i poprawy efektywności funkcjonowania sektora mleczarskiego,

cel 4: Poprawa jakości wody w gospodarstwach oraz podniesienie ochrony środowiska w produkcji i przetwórstwie mleka.

Główne kierunki przemian w mleczarstwie w programie resortowym to:

- koncentracja produkcji mleka w wyniku powstania gospodarstw specjalistycznych,
- stałe podwyższanie jakości mleka surowego i wprowadzanie nowych systemów jego oceny,
- unowocześnienie bazy przetwórczej,
- zmniejszenie uciążliwości przemysłu mleczarskiego dla środowiska naturalnego,
- koncentracja i specjalizacja w przetwórstwie mleka,
- integracja jednostek mleczarskich na różnych płaszczyznach, np. wokół rynków zbytu, produktów markowych, handlu zagranicznego,
- stworzenie sprawnej sieci dystrybucji towarów mleczarskich,
- promocja polskiego przemysłu mleczarskiego i jego produktów zarówno w kraju, jak i za granicą.

Efektami modernizacji branży mleczarskiej natomiast były: poprawa wyposażenia zakładów, zwiększenie asortymentu produkowanych wyrobów mleczarskich, wzrost liczby gospodarstw specjalistycznych (mleczarskich), poprawa warunków produkcji i jakości produkowanego mleka (w 2004 r. wskaźnik udziału skupowanego mleka w klasie extra uległ znacznemu podwyższeniu, do ponad 95% średnio w kraju, a zróżnicowanie regionalne zmniejszyło się tak, że we wszystkich województwach przekraczał on 90%, osiągając w woj. dolnośląskim 99%).

Jednocześnie nastąpiła koncentracja produkcji (powiększenie liczby krów w stadzie), wzrost wydajności mlecznej krów, jak również zmiany w systemie transportu mleka.

Skutkiem modernizacji branży mleczarskiej były: drastyczny spadek liczby dostawców mleka (eliminacja znacznej liczby gospodarstw niezdolnych do modernizacji – co miało swój wyraz regionalny – i ograniczanie pomocy finansowej i doradczej jedynie do gospodarstw zdolnych do modernizacji (głównie większych obszarowo) oraz wzrost regionalnego zróżnicowania produkcji i skupu mleka.

Prognoza przemian strukturalnych w produkcji mleka, według opracowanej „Strategii”, zakłada zmniejszenie liczby gospodarstw towarowych w produkcji mleka do 200-250 tys., przy czym nie licząc obór wielkostadnych, będą

to gospodarstwa średnie i duże pod względem obszarowym, utrzymujące od 20 do 100 szt. krów dojnych, rozmieszczone głównie w centralnej i północno-wschodniej części Polski.

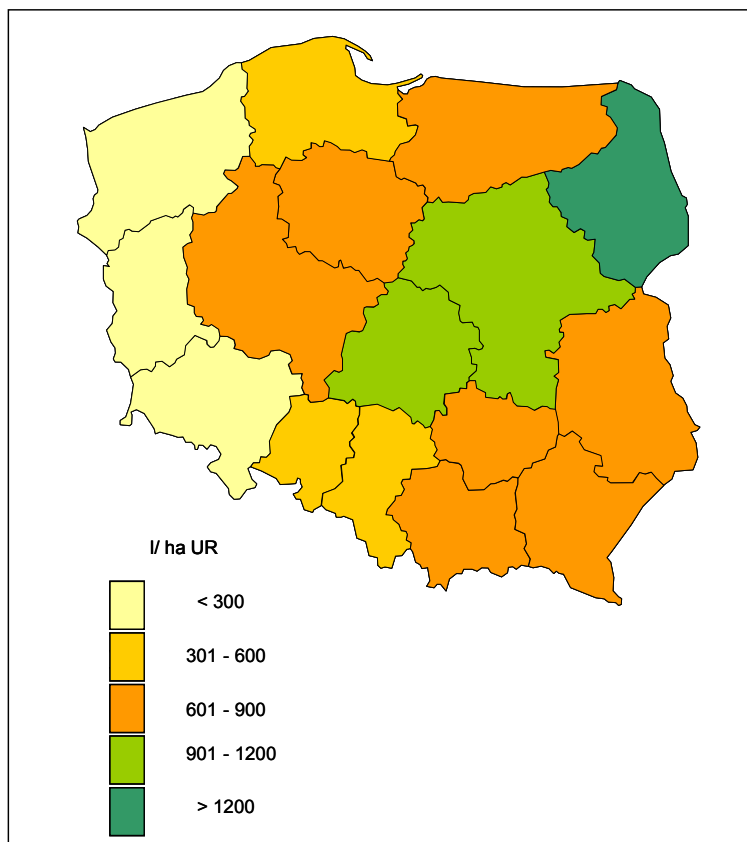
Natomiast według „Raportu 2006”, cały skup mleka będzie pochodził z gospodarstw posiadających 10 i więcej krów, liczba dostawców hurtowych spadnie do ok. 120 tys., a przeciętna wielkość dostaw hurtowych mleka wzrośnie do ok. 74 tys. litrów (wobec niespełna 30 tys. w 2005 r.)

Z analizy rozwoju mleczarstwa w kraju w przekroju regionalnym wynika, że liderem w produkcji mleka jest woj. podlaskie.

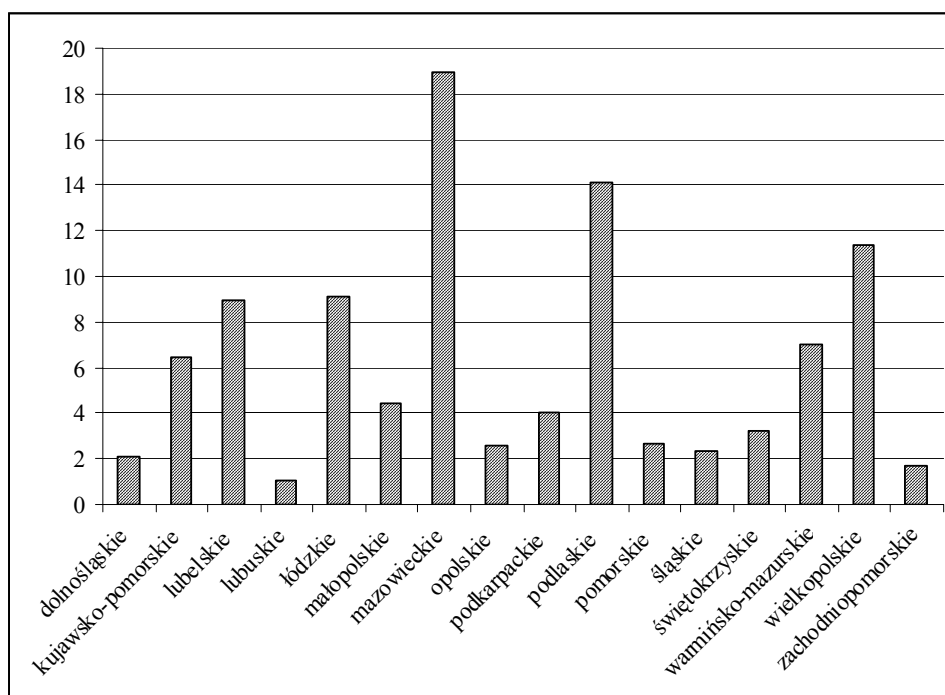
Pomimo wielu problemów rolnictwa województwa podlaskiego (o których poniżej), ma ono szansę utrzymać pozycję lidera w specjalizacji mleczarskiej, bowiem na tle innych polskich regionów cechuje się ono szeregiem najwyższych wskaźników odnośnie obsady krów na jednostkę powierzchni, produkcji i skupu mleka. I tak:

- produkcja mleka w przeliczeniu na jednostkę powierzchni jest mocno zróżnicowana regionalnie, w woj. podlaskim wynosi ona 1482 l/ha użytków rolnych, podczas gdy w trzech województwach położonych przy granicy zachodniej produkcja ta kształtuje się poniżej 300 litrów na jednostkę powierzchni (mapka 1);
- wysoki jest udział województwa podlaskiego w krajowej produkcji mleka - 14,1% w 2005 r., ustępujący jedynie woj. mazowieckiemu (z udziałem 19%), ale tylko dlatego, że woj. mazowieckie jest 2 razy większe pod względem powierzchni użytków rolnych, w porównaniu z woj. podlaskim. Znacznym udziałem w produkcji mleka cechuje się ponadto woj. wielkopolskie (udział niespełna 12%). Natomiast udział każdego z trzech województw przy granicy zachodniej nie przekracza 2% (rysunek 1);
- województwo podlaskie zawdzięcza swą wysoką produkcję mleka na jednostkę powierzchni głównie najwyższej obsadzie bydła i krów na 100 ha użytków rolnych (w 2005 r. wynosiła ona blisko 70 sztuk dużych, w tym krów 35,0), w mniejszym zaś stopniu wydajności mlecznej krów, która najwyższa jest w woj. opolskim. Obsada krów w większości województw w kraju wahała się w granicach 10-25 SD/100 ha UR i tylko przy granicy zachodniej była niższa od 10 sztuk dużych (rysunek 2);
- ponadto, woj. podlaskie charakteryzuje się najwyższym poziomem skupu mleka na 1 ha UR (1430 l/ha UR), ze względu na większą powierzchnię przeciętnego gospodarstwa rolnego i niższy stopień samozaopatrzenia rodzin rolniczych w mleko (rysunek 3);

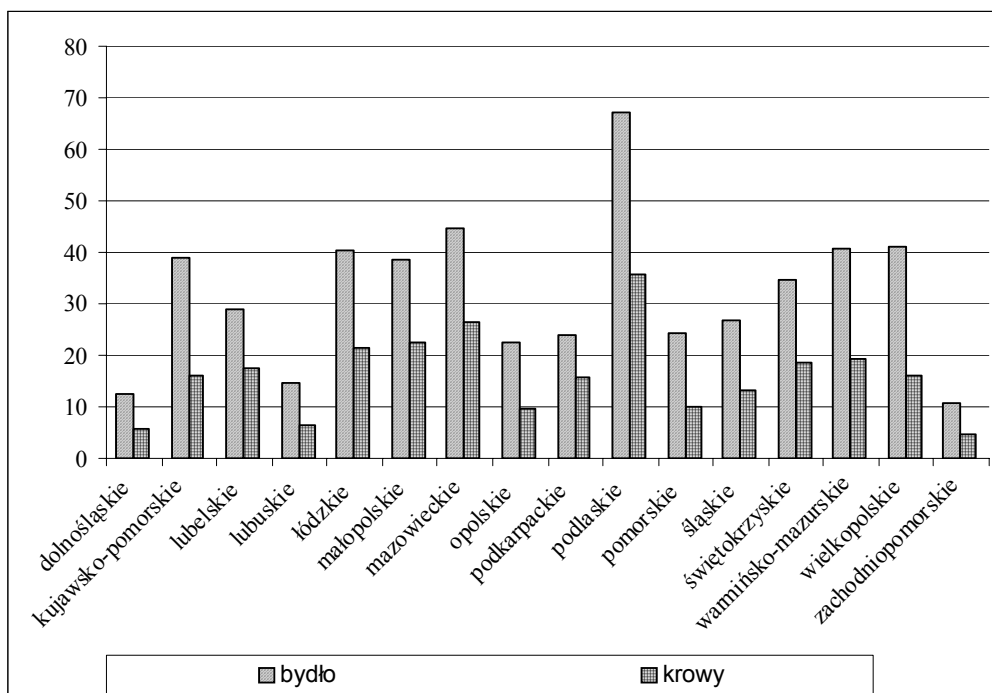
Mapka 1. Produkcja mleka na 1 ha użytków rolnych według województw 2005 roku



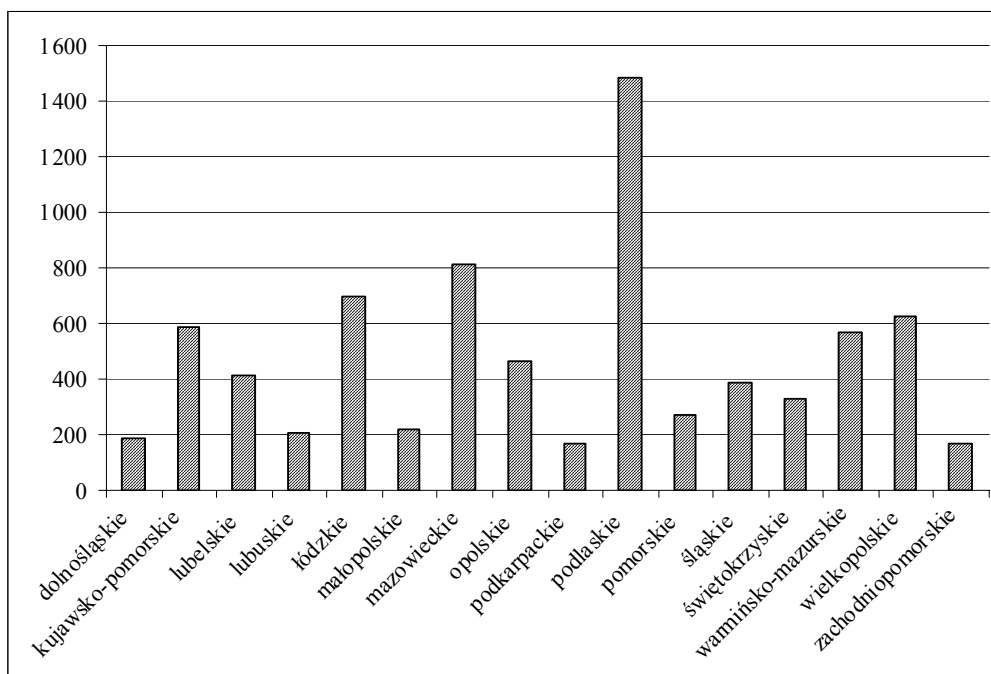
Rysunek 1. Udział województw w krajowej produkcji mleka, w %



Rysunek 2. Obsada bydła i krów na 100 ha użytków rolnych w 2005 roku według województw

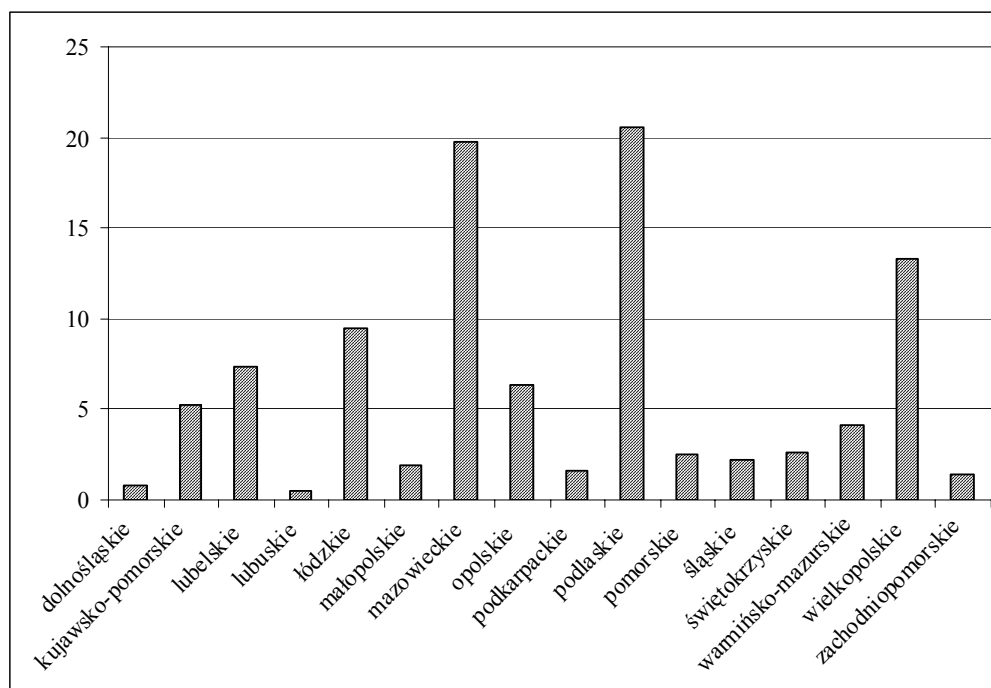


Rysunek 3. Skup mleka na 1 ha użytków rolnych według województw w 2005 roku



- zatem, woj. podlaskie cechuje się najwyższym udziałem w skupie krajowym mleka, wynoszącym w 2005 roku aż 21%, podczas gdy udziały w dziewięciu innych regionach nie przekraczają zazwyczaj 5%, w tym najniższe są te udziały w województwach zachodnich (rysunek 4).

Rysunek 4. Udział województw w krajowym skupie mleka, w %



- poza tym, woj. podlaskie cechuje się korzystną strukturą gospodarstw według skali chowu krów i korzystną strukturą pogłowia krów według skali chowu. Struktury te na tle kraju (wg danych GUS) zestawiono w tabelach 1 i 2.

Tabela 1. Struktura gospodarstw według skali chowu krów w województwie podlaskim na tle kraju w 2005 roku

| Wyszczególnienie | Gospodarstwa posiadające krowy w sztukach | | | | | | | | | |
|-----------------------|---|------|------|------|-------|-------|-------|-------|---------|--------------|
| | 1 | 2 | 3-4 | 5-9 | 10-19 | 20-29 | 30-49 | 50-99 | 100-199 | 200 i więcej |
| Polska | 44,4 | 20,9 | 13,2 | 10,1 | 8,0 | 2,2 | 1,0 | 0,2 | 0,0 | 0,0 |
| Województwo podlaskie | 21,3 | 13,7 | 10,6 | 17,6 | 24,8 | 7,8 | 3,5 | 0,6 | 0,1 | 0,0 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W woj. podlaskim chów krów mlecznych prowadzony jest w większych stadach. Jak wynika z tabeli 1, w woj. podlaskim odsetek gospodarstw utrzymujących tylko 1 krowę jest dwa razy niższy, a odsetek gospodarstw ze stadem

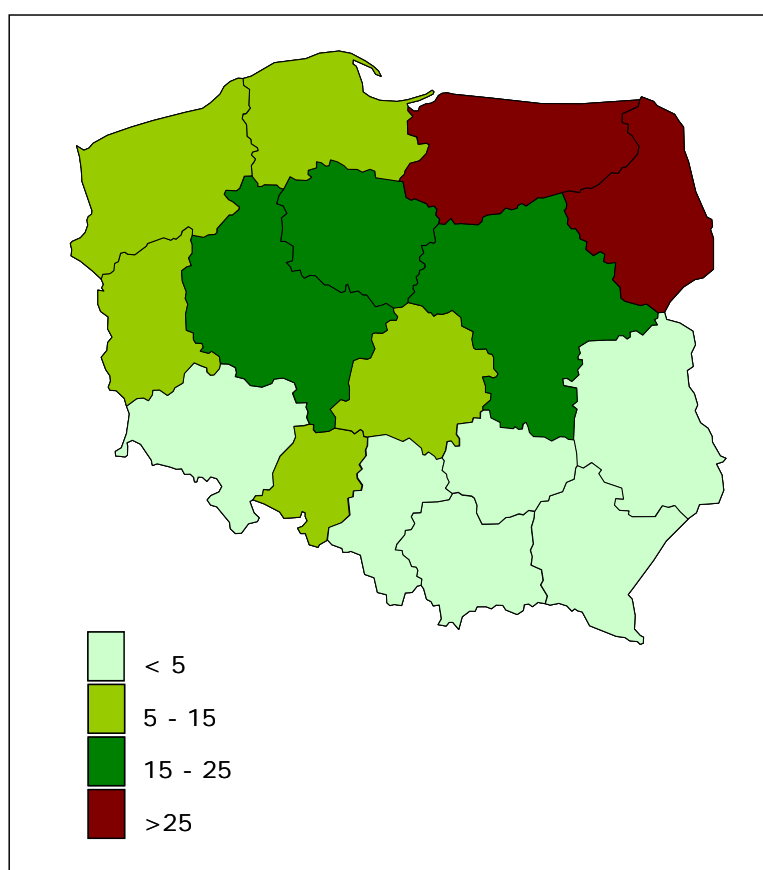
krów powyżej 10 sztuk jest ponad 3-krotnie wyższy, w porównaniu z takimi odsetkami średnimi dla kraju. Skutkiem tego, tylko niespełna 10% pogłowia krów woj. podlaskiego znajduje się w stadach do 5 sztuk, podczas gdy średnio w kraju prawie 32% pogłowia krów utrzymywanych jest w stadach do 5 sztuk.

Tabela 2. Pogłowia krów według skali chowu krów w województwie podlaskim na tle kraju w 2005 roku

| Wyszczególnienie | W gospodarstwach według skali chowu krów | | | | | | | | | |
|-----------------------|--|-----|------|------|-------|-------|-------|-------|---------|--------------|
| | 1 | 2 | 3-4 | 5-9 | 10-19 | 20-29 | 30-49 | 50-99 | 100-199 | 200 i więcej |
| Polska | 10,5 | 9,9 | 11,4 | 16,7 | 26,1 | 12,6 | 8,1 | 3,3 | 0,9 | 0,5 |
| Województwo podlaskie | 2,4 | 3,1 | 4,2 | 13,0 | 38,4 | 20,5 | 13,3 | 3,9 | 0,9 | 0,3 |

Źródło: *Op. cit.*

Mapka 2. Procent gospodarstw rolnych w województwie utrzymujących powyżej 10 sztuk krów



Pod względem liczby dostawców woj. podlaskie jest na 4 miejscu, natomiast pod względem wielkości dostaw wyprzedza go aż 5 województw.

Liczba dostawców w poszczególnych regionach waha się od 1,5 tys. (w lubuskim) do blisko 79 tys. w mazowieckim.

Ponieważ według prognoz „Raportu 2006”, cały skup mleka będzie pochodził z gospodarstw posiadających 10 i więcej krów, sporządzono mapkę województw obrazującą ten wskaźnik (mapka 2). Wynika z niej, iż najwyższym, bo ponad 30% udziałem takich gospodarstw cechuje się właśnie woj. podlaskie oraz warmińsko-mazurskie. Najniższy odsetek takich gospodarstw występuje, jak należało się spodziewać, w warunkach rozdrobnionego rolnictwa w południowo-wschodniej części kraju (małopolskim, podkarpackim i świętokrzyskim) a także w woj. lubelskim i dolnośląskim.

1. Fenomen podlaskiej spółdzielczości mleczarskiej

Fenomen podlaskiej spółdzielczości mleczarskiej polega na tym, że rozwinęła się ona:

- na najslabszych glebach, przy znacznym udziale trwałych użytków zielonych i ponadprzeciętnej krajowej powierzchni indywidualnego gospodarstwa rolnego,
- przy braku alternatywy rozwoju innych kierunków produkcji rolniczej i pozarolniczej (niższy względny spadek pogłowia krów w latach 1996-2002, w porównaniu z innymi regionami),
- po zmeliorowaniu dużych kompleksów łąkarskich (Wizny, doliny Biebrzy i innych),
- w wyniku holenderskiego programu „Turośl”, wprowadzającego zmiany w technologii produkcji pasz objętościowych i żywieniu bydła (upowszechnił sianokiszonki i kiszonki z kukurydzy a nie z liści buraków cukrowych),
- dzięki fachowemu doradztwu (ODR-ów i służb surowcowych spółdzielni mleczarskich),
- dzięki postępowi genetycznemu (zakup jałówek cielnych z Holandii, Austrii, Niemiec, i innych), prowadzącemu do wzrostu wydajności mlecznej krów,
- dobrej kondycji finansowej podlaskich spółdzielni (znacznemu exportowi do krajów UE i na Wschód), co pozwalało spółdzielniom skupować mleko po wyższej cenie,
- wyższym cenom za mleko, uwzględniającą przede wszystkim jakość mleka a także wielkość dostaw i liczbę udziałów wkładów członkowskich, co przyspieszyło proces koncentracji stada w gospodarstwach,

- wysokiemu stopniu absorpcji funduszy budżetowych z programów: branżowego mleczarskiego, jak również ze środków programów unijnych,
- ogromnej pracowitości rolników, w tym kobiet, prowadzących chów bydła mlecznego,
- zagospodarowaniu całej powierzchni użytków rolnych (brak nieużytków, a słoma i obornik staje się towarem rolniczym).

W efekcie, mleczarstwo woj. podlaskiego jest zdolne konkurować na jednolitym rynku europejskim.

Z analizy strategii rynkowych największych (położonych w północno-wschodniej Polsce) polskich spółdzielni mleczarskich wynika, że stosują one własne, podwójne strategie działania, celem obniżania kosztów produkcji na każdym etapie przetwórstwa przy jednoczesnym zwiększaniu wartości dodanej produktu wytworzonego.

Nadrzędnym ich celem jest strategiczna współpraca z wysokotowarowymi dostawcami i dużymi nabywcami.

2. Współpraca z dostawcami mleka na przykładzie podlaskiej spółdzielni

Intensywna współpraca Spółdzielni z rolnikami dostawcami mleka rozpoczęła się już 20 lat temu i od 15 lat nie występują większe problemy. Restrukturyzacja gospodarstw rolnych miała charakter nie ewolucyjny tylko rewolucyjny. Spółdzielnia stworzyła własną lecznicę zwierząt i zatrudniła lekarzy weterynaryjnych do profilaktyki chorób wymion. Koszt za dojazd i usługę u rolnika pokrywany jest ze środków Spółdzielni, natomiast za leki płacą sami rolnicy. Ten fakt wyeliminował całkowicie sprawę stosowania antybiotyków przy leczeniu zwierząt i wzrosła świadomość rolników o szkodliwości ich stosowania (kumulacji w wątrobie i przenikaniu do mleka a następnie do wyrobów mleczarskich).

Spółdzielnia ta dysponuje własnym serwisem urządzeń chłodniczych i dojarek. Posiada laboratorium oceny surowca, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Prowadzi intensywne doradztwo. Zatrudnia instruktorów zootechników, których wyposażyła w nowoczesny sprzęt (m.in. w laptopy już w 1990 r.) a 300 rolników wyposażyła w komputery stałe. Komputery te rolnicy nabywali na zasadzie nieoprocentowanych kredytów, które spłacali dostarczaniem do mleczarni mlekiem. Spółdzielnia stara się o zwiększenie mocy produkcyjnej, a zatem i surowca, w warunkach przewagi gleb lekkich. Doradza jak zabezpieczyć pasze na okres suszy, upowszechnić uprawę kukurydzy, sporządzić sianokiszonki, itp., m.in. poprzez wydawanie czasopisma „Poradnik rolniczy”.

Postęp genetyczny stada krów doskonalony był poprzez import jałówek sprowadzanych z Holandii i Niemiec (od 2 lat obowiązuje zakaz na ten import od weterynarza krajowego). Obecnie jałówki sprowadzane są z Austrii na koszt Spółdzielni, a następnie sprzedawane rolnikom na kredyt (jest to nieoprocentowany kredyt na 3 lata).

Spółdzielnia udziela ponadto nie oprocentowanych pożyczek (na 100% wartości) na zakup: urządzeń chłodniczych (na 5 lat) o pojemności od 500 do 22 tys. litrów, regenerację pulsatorów, na budowę hal udojowych i obór, na zakup kwot mlecznych oraz pożyczek oprocentowanych (3%), na zakup maszyn do zbioru zielonek.

Spółdzielnia jest zarządzana przez grupę fachowców z długoletnim stażem pracy w branży. Są oni dobrymi organizatorami produkcji. Spółdzielnia „postawiła” na ludzi wykształconych, specjalistów, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem przyczyniają się do jej rozwoju. Nie przechodziła reorganizacji, w przeciwieństwie do innych spółdzielni z woj. podlaskiego.

Wysokie wymagania co do jakości skupowanego mleka spowodowały jednak redukcję liczby dostawców z 21 tys. do obecnie 1 500, o średnim stadzie 40 krów na gospodarstwo i wydajności mlecznej 7 800 litrów/rok, z czego produkcja towarowa mleka wynosi 6 300 litry od krowy. Mleko odbierane jest wyłącznie od gospodarstw, posiadających zbiorniki. Całkowicie zrezygnowano z odbioru mleka z punktów skupu.

O cenie mleka w tej spółdzielni decyduje:
po pierwsze – przede wszystkim jakość mleka i posiadanie certyfikatu o spełnieniu wymogów sanitarno-weterynaryjnych gospodarstwie,
po drugie – ilość udziałów jakie posiada członek;
po trzecie – wielkość dostawy, (w niektórych spółdzielniach również za prowadzenie użytkowości mlecznej krów).

Spółdzielnia utworzyła Fundusz celowy, na który składają się potrącanie od każdego litra dostarczanego mleka umowne kwoty. Jest on przeznaczony na modernizację gospodarstw. Oficjalnie korzystać z Funduszu mogą wszyscy członkowie Spółdzielni. Potrącanie są też z niego opłaty za pisma branżowe dla hodowców bydła (inne spółdzielnie prowadzą sprzedaż środków produkcji, folii do kiszenia pasz, środków czystości, pasz treściwych i innych; niektóre prowadzą własne stacje CPN).

W efekcie współpracy mleczarni z dostawcami nastąpiła modernizacja gospodarstw mleczarskim poprzez: poprawę wyposażenia gospodarstw w maszyny i urządzenia do produkcji zwierzęcej oraz zmianę technologii produkcji mleka i żywienia bydła. Nastąpiła poprawa jakości mleka poprzez zwiększenie liczby gospodarstw z większą skalą chowu krów w gospodarstwach.

3. Główne problemy mleczarstwa w województwie podlaskim

Barierami wzrostu produkcji mleka w regionie i jego przetwórstwa są przede wszystkim:

- „głód” ziemi (wysoka cena ziemi i dzierżaw),
- niskie plony roślin uprawnych (w warunkach słabych gleb i suszy),
- kwotowanie mleka, krajowe i regionalne, wysoka cena kwot mlecznych w obrocie między rolnikami,
- wysoka obsada bydła na jednostkę powierzchni – problem zagospodarowania odchodów zwierzęcych zagrożeniem dla środowiska,
- struktura zasiewów – problem zmianowania roślin (tylko kukurydza i trawy w gospodarstwach mlecznych a zboża w gospodarstwach trzodowych),
- problem zdrowotności zwierząt (brak słomy – węglowodanów w diecie, częsta wymiana stada, brak żywienia pastwiskowego, rozwój chorób),
- trudności w tworzeniu grup producenckich,
- problem przestawienia się na chów bydła mięsnego (drogie jałówki ras mięsnych),
- wysokie koszty foliowania sianokiszzonek,
- niewykorzystane moce przerobowe istniejących zakładów mleczarskich i konkurencja o surowiec dobrej jakości.

Podsumowanie

1. Dokonane przemiany w mleczarstwie były skutkiem wcześniej opracowanej i wdrażanej strategii rozwoju tej branży oraz modernizacji gospodarstw mleczarskich, dostosowując je do standardów europejskich, w efekcie czego poprawiła się jakość produkowanego mleka i wzrosła liczba gospodarstw specjalistycznych.

2. Integracja z UE przyspieszyła proces modernizacji mleczarstwa, w tym gospodarstw mleczarskich. Modernizacja ta była możliwa przy znacznej pomocy środków budżetowych i unijnych (przedakcesyjnych i poakcesyjnych) oraz dzięki współpracy rolników ze służbami doradczymi służb surowcowych spółdzielni (integracji pionowej) jak również ODR-ów, uczelni, oddziałów regionalnych ARiMR i in. instytucji.

3. Integracja pozioma w tej branży jest wciąż na niskim poziomie.

4. Kwotowanie mleka w kraju, w dodatku regionalne, ogranicza dalszy rozwój tej branży, aby wykorzystać obecnie dobrą koniunkturę wyrobów mleczarskich na rynkach światowych.

5. Skutkiem ubocznym procesu modernizacji była eliminacja wielu gospodarstw z produkcji mleka i wzrost zróżnicowania regionów pod względem produkcji i skupu mleka.

6. Województwo podlaskie może być wzorem współpracy producent-dostawca w branży mleczarskiej, jak również dla innych branż, oraz wzorem aktywności rolników odnośnie wykorzystania środków pomocowych na modernizację gospodarstw.

7. Proces koncentracji zarówno w produkcji jak i w przetwórstwie mleka w woj. podlaskim jest wysoki i umożliwia stosowanie wyższych cen za mleko dla dostawców.

Wnioski

Polska powinna:

- Wnioskować o zwiększenia kwoty mlecznej lub wcześniejsze zniesienie kwotowania mleka. Kwotowanie to jest hamulcem rozwoju branży mleczarskiej w kraju, jak również kwotowanie regionalne hamuje rozwój mleczarstwa w regionach mleczarskich.
- Przyspieszyć obrót ziemią rolniczą, poprzez:
 - rozwój formy dzierżawy (i jej sformalizowanie), która jest dotąd w wielu wypadkach niesformalizowana,
 - renty strukturalne na odpowiednich warunkach i ich poziomie,
 - zniesienie dopłat bezpośrednich dla właścicieli gruntów, którzy wydzierżawiają je.
- Tworzyć warunki do produkcji wyrobów mleczarskich metodami ekologicznymi.
- Tworzyć sprzyjające warunki do produkcji wyrobów mleczarskich regionalnych poza spółdzielniami (w firmach prywatnych).
- Rozwijać chów bydła mięsnego i promować spożycie wołowiny.
- Zmniejszać ryzyko produkcji w warunkach niedoboru wody, poprzez budowę zbiorników retencyjnych w regionach intensywnego rozwoju rolnictwa, regulację stosunków wodnych drogą nawodnień deszczownianych, uwzględniając ich efektywność.
- Dostosować system ubezpieczeń upraw i zwierząt.
- Kontynuować badania dotyczące regionalnego zróżnicowania mleczarstwa a także zacząć je prowadzić w innych branżach, zwłaszcza w mięsnej i zbożowej.

III. Wzajemne relacje sektora przetwórczego i surowcowego na przykładzie cukrowni i gospodarstw z uprawą buraków cukrowych

Wstęp

Na świecie maleje udział buraków cukrowych jako surowca do produkcji cukru. W światowej produkcji cukru udział buraków cukrowych jako surowca do jego wytworzenia wynosi ok. 25% a trzciny cukrowej ok. 75%. W Polsce cukier produkowany jest wyłącznie z buraków cukrowych. Pierwszą cukrownią przerabiającą buraki na cukier była cukrownia „Częstocice” w Ostrowcu Świętokrzyskim (1826 rok).

Cukrownictwo na ziemiach polskich przeżywało swój rozwój na przełomie XIX i XX wieku. Podczas I i II wojny światowej poniosło olbrzymie straty. Po II wojnie światowej nastąpiła odbudowa przemysłu cukrowniczego i na lata 60. i pierwszą połowę lat 70. przypadł ich największy rozkwit. Po 1989 r. rozpoczął się proces restrukturyzacji i prywatyzacji polskiego przemysłu cukrowniczego, w efekcie którego dokonały się ogromne zmiany, których charakterystyczną cechą były koncentracja produkcji cukru oraz koncentracja uprawy buraków cukrowych. W polskiej branży cukrowniczej dokonały się ogromne zmiany. Charakterystyczną cechą tych zmian były: koncentracja produkcji cukru oraz koncentracja uprawy buraka cukrowego.

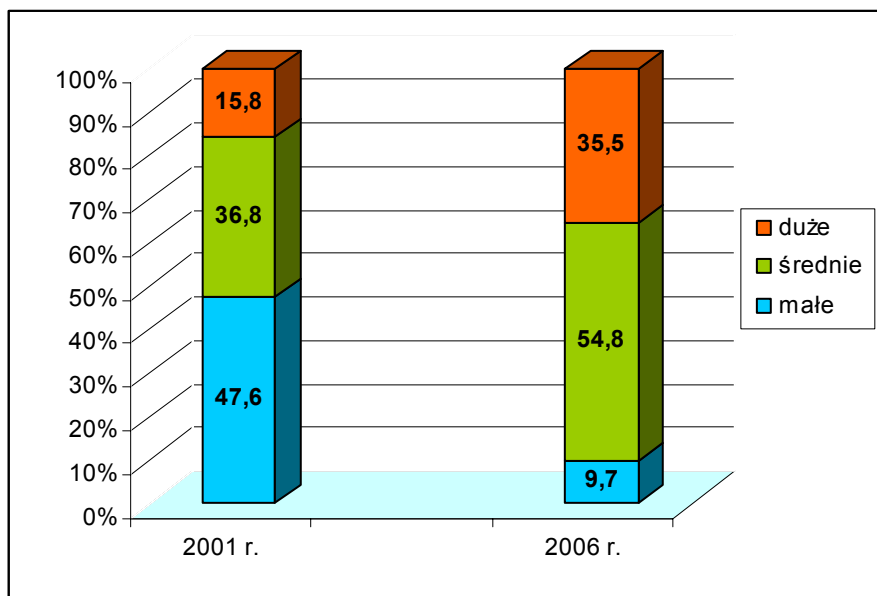
1. Zmiany w sektorze produkcji cukru

W latach 1990-2006 zostało wyłączonych ponad 60% czynnych cukrowni (w 1990 r. było 78, a w 2006 r. pozostało 31). Wyłączone zostały przede wszystkim cukrownie o małej zdolności przerobowej. Udział cukrowni małych (zdolność przerobu buraków od 1,1 do 1,7 tys. ton na dobę) zmniejszył się w latach

³ Dr inż. Barbara Chmielewska jest pracownikiem naukowym w Zakładzie Ogólnej Ekonomiki w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowym Instytucie Badawczym w Warszawie.

2001-2006 z 47,6 do 9,7%; wzrósł natomiast średnich (zdolność przerobu buraków od 2,0 do 3,0 tys. ton na dobę) z 36,8 do 54,8% i dużych (zdolność przerobu buraków od 3,4 do 6,0 tys. ton na dobę) z 15,8 do 35,5% (rysunek 1).

Rysunek 1. Struktura cukrowni według zdolności przerobu buraków cukrowych



Źródło: Rynek cukru, stan i perspektywy. Nr 30, IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW, Warszawa 2006.

Część cukrowni po wyłączeniu z podstawowej działalności, tj. przerobu buraków na cukier zajęła się tylko magazynowaniem i organizacją kontraktacji surowca. Niektóre zakłady mogłyby przestawić produkcję na biopaliwa ale dostosowanie ich do produkcji biopaliw wymaga zaangażowania znacznych środków finansowych, którymi cukrownie nie dysponowały. Część cukrowni została sprzedana na złom. Stali pracownicy cukrowni otrzymali odprawy pieniężne lub zostali skierowani do pracy w pozostałych czynnych cukrowniach. Dla wielu stworzono możliwości przekwalifikowania, ale niestety, część zasilila szeregi bezrobotnych. Możliwość dodatkowego zarobku utracili zwłaszcza pracownicy sezonowi.

Cukrownie, które pozostały czynne zwiększyły zdolność przerobową surowca oraz produkcyjną cukru. W latach 2001-2006 w przeliczeniu na 1 cukrownię wzrósł średni przerób buraków cukrowych o 46,6% (z 3,0 do 4,4 tys. ton na dobę), a produkcja cukru wzrosła prawie 3-krotnie (z 20,2 do 55,6 tys. ton).

Ogólna wielkość produkcji cukru w Polsce uzależniona jest od wysokości kwot przyznanych przez Unię Europejską. W latach 1990-2006 produkcja cukru

zmniejszyła się z 20,4 mln ton do 17,2 mln ton i zbliżyła do poziomu wolumenu zużycia cukru w kraju, które wynosiło w 2006 r. 16,3 mln ton. Ilość przerobionych buraków cukrowych zmniejszyła się o 30% (z 16,4 do 11,5 mln ton) a ogólna powierzchnia uprawy buraków cukrowych o 40% (z 440 do 262 tys. ha). Nastąpiła koncentracja uprawy buraków cukrowych, która wyraziła się przede wszystkim 6-krotnym spadkiem liczby plantatorów (z 384 do 63 tys.) przy jednoczesnym wzroście średniej powierzchni plantacji z 1,15 do 4,15 ha (tabela 1).

Tabela 1. Podstawowe dane surowcowe i wyniki produkcyjne sektora cukrowniczego w Polsce w latach 1990-2006

| Wyszczególnienie | 1990 | 2000 | 2004 | 2006 |
|--|------|------|------|------|
| Liczba cukrowni (szt.) | 78 | 76 | 43 | 31 |
| Wolumen produkcji cukru (mln ton) | 20,4 | 20,1 | 20,1 | 17,2 |
| Ilości przerobionych buraków cukrowych (mln ton) | 16,4 | 13,1 | 12,6 | 11,5 |
| Ogólna powierzchnia uprawy buraków cukrowych (tys. ha) | 440 | 333 | 297 | 262 |
| Średnia powierzchnia plantacji buraków cukrowych (ha) | 1,15 | 2,98 | 3,81 | 4,15 |
| Zmiana liczby plantatorów (tys.) | 384 | 112 | 78 | 63 |

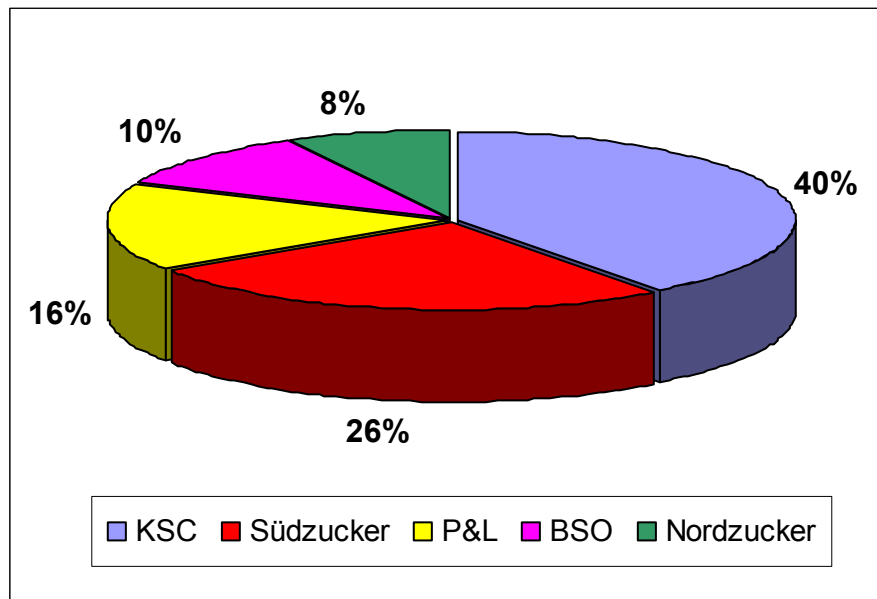
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych KZPBC, STC oraz IERiGŻ-PIB.

2. Zmiany własnościowe w sektorze cukrownictwa

Podstawową zmianą, jaka nastąpiła w polskim cukrownictwie w ostatnich latach, była zmiana własnościowa w sektorze przemysłu przetwórczego. Obecnie na rynku polskim funkcjonuje 5 spółek cukrowniczych (rysunki: 2, 3, 4 i 5):

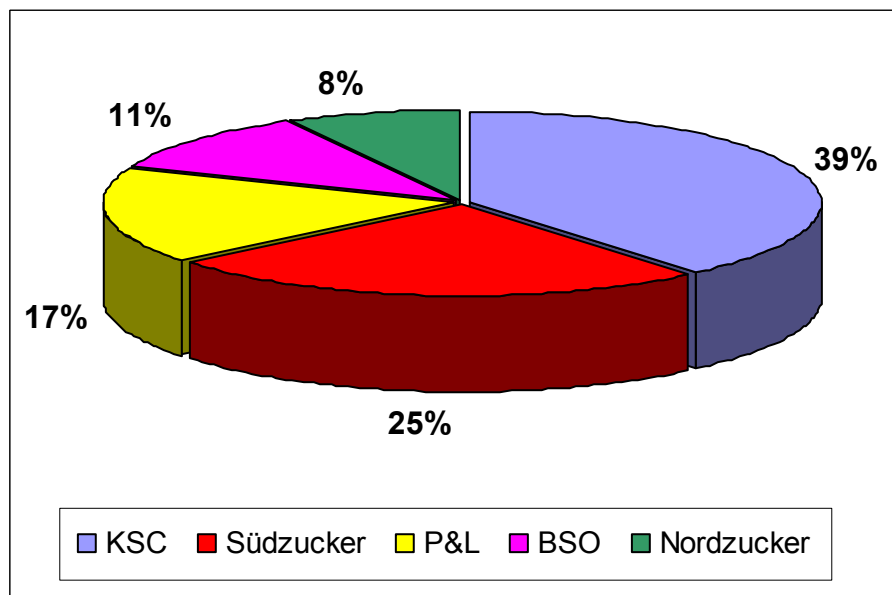
1. Krajowa Spółka Cukrowa (KSC) S.A. (40-procentowy udział w produkcji cukru krajowego, 39-procentowy w krajowej powierzchni uprawy buraka cukrowego i 50-procentowy w ogólnej liczbie plantatorów),
2. Südzucker Polska Sp. z o.o. (w tym Śląska Spółka Cukrowa) (analogicznie: 26, 25 i 19%),
3. Pfeifer & Langen Polska S.A. (16, 17 i 14%),
4. British Sugar Overseas (BSO) Polska Sp. z o. o. (10, 11 i 10%),
5. Nordzucker Polska S.A. (8, 8 i 7%).

Rysunek 2. Udział spółek cukrowych w produkcji cukru w Polsce



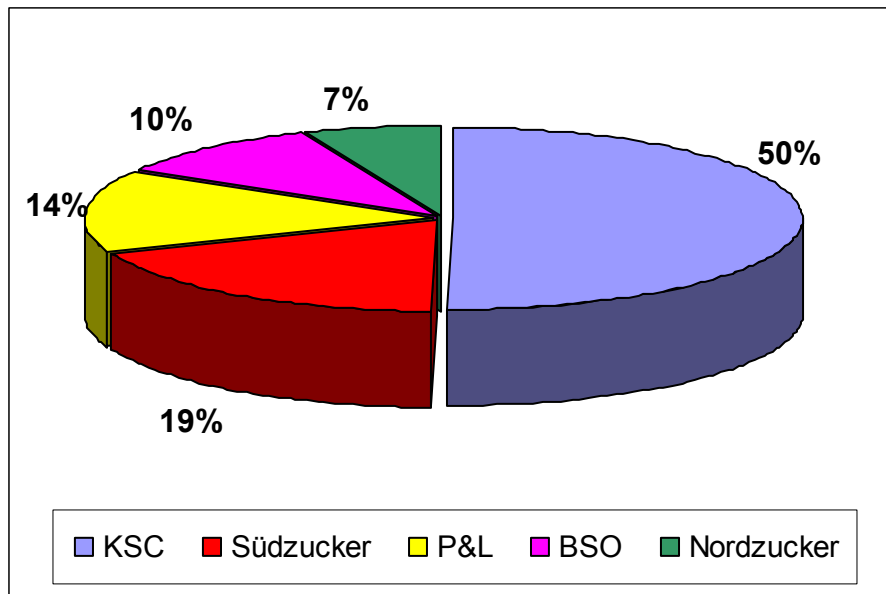
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych od 5 grup i spółek cukrowych.

Rysunek 3. Udział spółek cukrowych w ogólnej powierzchni uprawy buraków cukrowych w Polsce



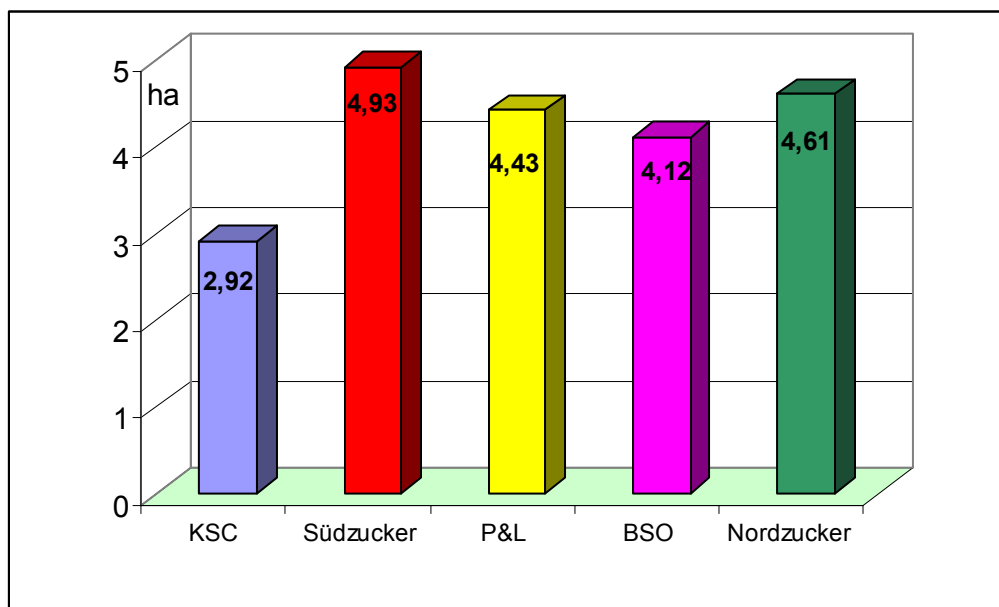
Źródło: Jak wykres 2.

Rysunek 4. Struktura liczby plantatorów według sektorów własności cukrowni



Źródło: Jak wykres 2.

Rysunek 5. Średnia powierzchnia plantacji buraków cukrowych w ha według sektorów własności cukrowni



Źródło: Jak wykres 2.

W latach 1990-2006 ogólna powierzchnia uprawy buraków cukrowych zmniejszyła się 1,7 razy (z 440 do 262 tys. ha), liczba plantatorów zmniejszyła się aż 6 razy (z 384 w 1990 r. do 63 tys.); wzrosła natomiast średnia powierzchnia plantacji buraków cukrowych z 1,15 ha w 1990 r. do 4,15 ha w 2006 r.). Zaznaczyć należy zróżnicowanie stopnia koncentracji w różnych grupach spółek cukrowych. Średnia powierzchnia plantacji skupionych wokół KSC była najniższa i wynosiła 2,92 ha wobec najwyższej w Südzucker – 4,93 ha

Cukrownie zlokalizowane na terenie Polski, należące do różnych spółek, cechuje zróżnicowanie parametrów produkcyjnych i zaplecza surowcowego, bowiem poszczególne spółki cukrowe w różnym tempie i zakresie przeprowadzały restrukturyzację i modernizację własnych baz surowcowych i przetwórstwa. Cukrownie z grup Pfeifer&Langen oraz Südzucker osiągały najwyższe parametry w produkcji cukru i doprowadziły do najwyższej koncentracji własnego zaplecza surowcowego. W obu spółkach miał miejsce najwyższy procentowy spadek liczby plantatorów, a jednocześnie najwyższy przyrost średniej wielkości plantacji. Wokół obu spółek skupione były plantacje o wyższej, w porównaniu z pozostałymi spółkami, średniej powierzchni uprawy buraków cukrowych, przypadającej na 1 plantatora (tabela 2).

Tabela 2. Zmiany parametrów produkcyjnych i zaplecza surowcowego w sektorze cukrowniczym w latach 2002-2006 według własności cukrowni

| Nazwa spółki lub grupy cukrowni | Liczba czynnych cukrowni | Powierzchnia uprawy buraków cukrowych | Liczba plantatorów | Powierzchnia przeciętnej plantacji |
|---------------------------------|--------------------------|---------------------------------------|--------------------|------------------------------------|
| % zmian w latach 2002-2006 | | | | |
| KSC | -50,0 | -28,1 | -28,9 | 1,0 |
| Südzucker | -50,0 | -20,1 | -39,2 | 31,5 |
| BSO | -60,0 | 16,6 | -9,1 | 28,0 |
| Nordzucker | -75,0 | 4,9 | 5,0 | -0,5 |
| P&L | -33,3 | -60,5 | 63,1 | 7,5 |
| Razem | -52,3 | -23,7 | 30,9 | 10,6 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych KZPBC, STC oraz IERiGŻ-PIB.

3. Zmiany strukturalne w sektorze surowcowym

Oddziaływanie cukrowni na gospodarstwa rolne miało wpływ na: liczbę i wielkość plantacji, agrotechnikę, stopień umaszynowania.

Zmiany jakie nastąpiły w przemyśle cukrowniczym miały decydujący wpływ na zmiany w sektorze surowcowym. Zaznaczyć jednak należy, że tempo i skala tych zmian zależała od tempa i zakresu zmian, jakie następowały

w cukrowniach należących do poszczególnych spółek cukrowych. Generalnie cukrownie odstępowały od kontraktacji z drobnymi plantatorami, praktykującymi tradycyjne, kosztowne metody uprawy buraków cukrowych, a chętniej zawierały umowy z tymi, którzy stosowali nowoczesny sprzęt i prawidłową agrotechnikę. W efekcie następowała poprawa wskaźników bazy surowcowej, osiągnęto wyższe plony i zawartość cukru w korzeniach, przy jednoczesnych mniejszych stratach przy zbiorze i transporcie.

Zmiany strukturalne w gospodarstwach według poszczególnych upraw były różnokierunkowe. W grupie gospodarstw z produkcją roślinną wzrosła liczba gospodarstw z uprawą zbóż, rzepaku oraz z uprawami sadowniczymi. W grupie gospodarstw z produkcją zwierzęcą wzrosła przede wszystkim liczba gospodarstw drobiarskich. Liczba pozostałych grup gospodarstw zmniejszyła się. Zmiany te ilustruje tabela 3 i rysunek 6.

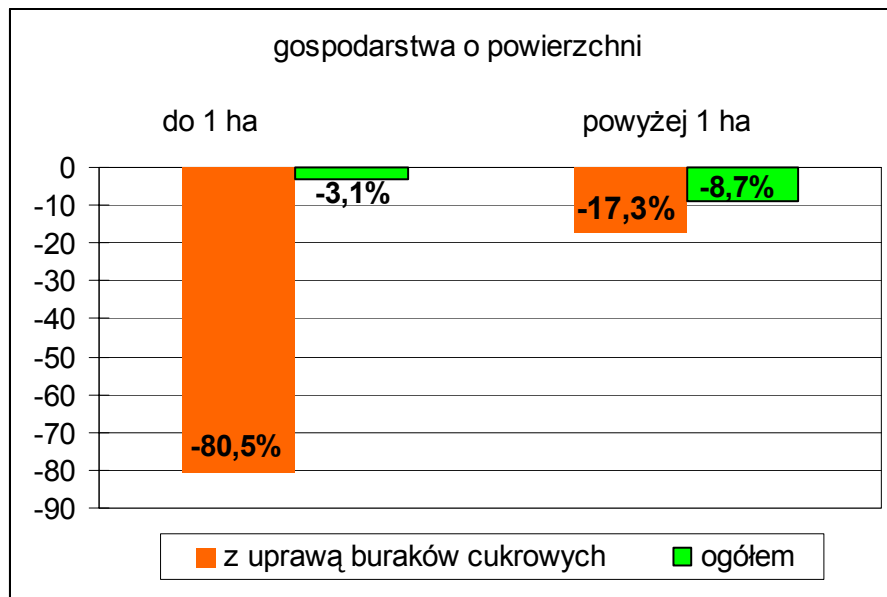
Tabela 3. Zmiany liczby gospodarstw według rodzaju uprawy

| Wyszczególnienie | Gospodarstwa o powierzchni: | |
|-------------------------------|---------------------------------|--------------|
| | do 1 ha | powyżej 1 ha |
| | zmiany w latach 2002-2005 (w %) | |
| Gospodarstwa ogółem | -3,1 | -8,7 |
| w tym: gospodarstwa z uprawą: | | |
| - zbóż | +12,0 | -0,3 |
| - ziemniaków | -16,5 | -10,4 |
| - roślin przemysłowych | -68,5 | -2,2 |
| - buraków cukrowych | -80,5 | -17,3 |
| - rzepaku i rzepiku | -64,5 | +35,6 |
| - warzyw gruntowych | -55,3 | -31,5 |
| - warzyw pod osłonami | -50,0 | -32,3 |
| - truskawek | -62,8 | -9,0 |
| - sadów | -25,1 | +1,0 |
| gospodarstwa utrzymujące: | | |
| - bydło | -32,1 | -15,5 |
| - trzodę chlewną | +0,5 | -8,1 |
| - drób kurzy | +58,9 | +10,0 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych w 2002 roku*. GUS, Warszawa 2003 oraz *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2005 roku*. GUS, Warszawa 2006.

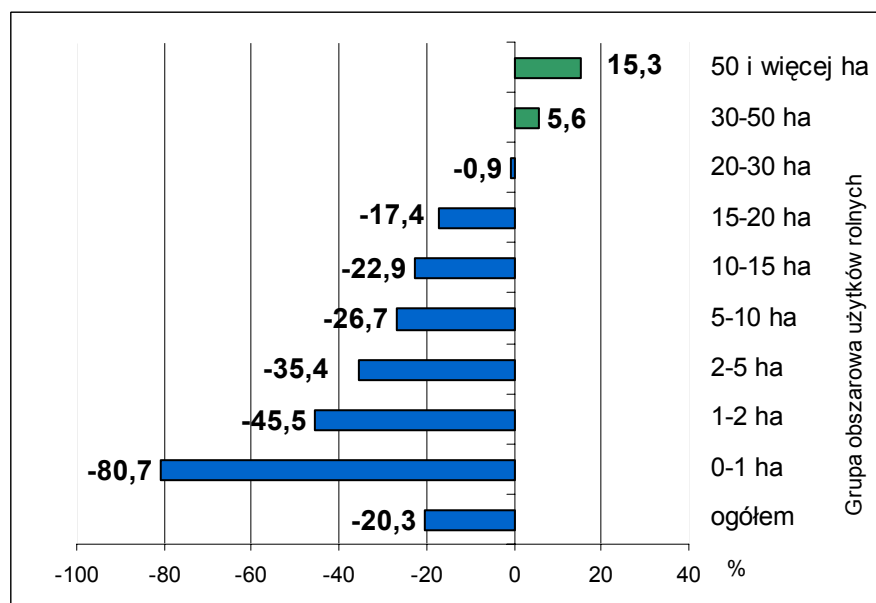
Zmiany strukturalne, jakie nastąpiły w gospodarstwach z uprawą buraków polegały na bardzo wysokim spadku liczby gospodarstw o małym obszarze (spadek o 80%) oraz mniejszym spadkiem liczby gospodarstw o większym obszarze (spadek o 17%). Wskazuje to na dużą koncentrację uprawy buraków cukrowych.

Rysunek 6. Zmiana liczby gospodarstw w latach 2002-2005



Źródło: Jak w tabeli 3.

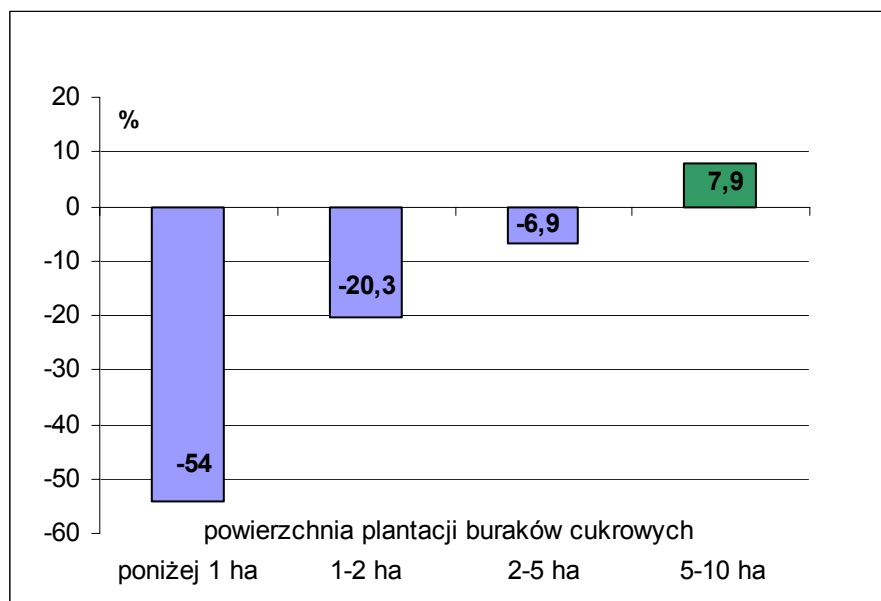
Rysunek 7. Zmiany liczby gospodarstw indywidualnych z uprawą buraków cukrowych w latach 2002-2005



Źródło: Jak w tabeli 3.

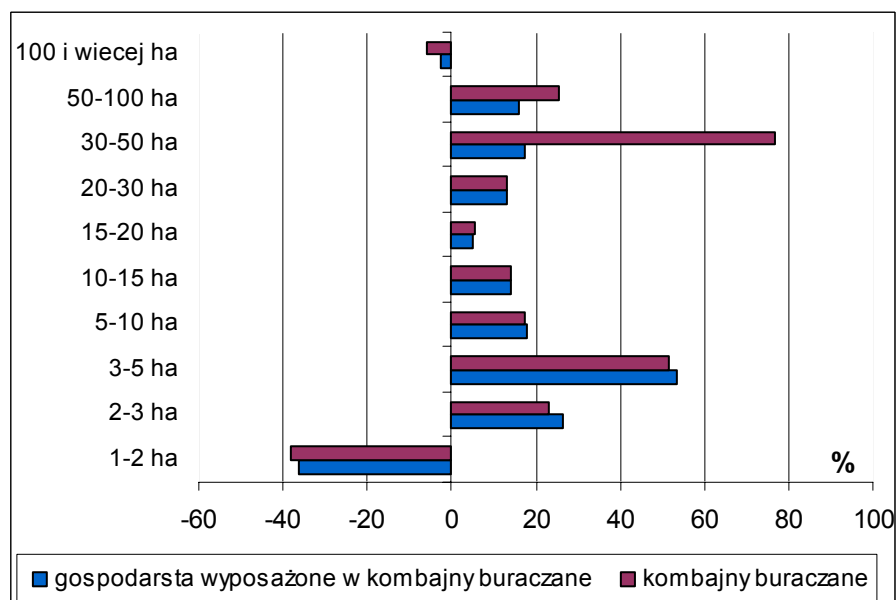
Analiza zmian według struktury obszarowej gospodarstw wykazała, że w miarę wzrostu ogólnej powierzchni gospodarstwa malała wartość wskaźnika spadku liczby gospodarstw. Granicą spadku okazała się wielkość gospodarstwa na poziomie 30 i więcej ha (rysunek 7).

Rysunek 8. Zmiana liczby gospodarstw według wielkości powierzchni uprawy buraków cukrowych w latach 2002-2006



Źródło: Jak w tabeli 3.

Rysunek 9. Zmiana liczby gospodarstw wyposażonych w kombajny buraczane oraz liczby kombajnów w latach 2002-2005



Źródło: Jak w tabeli 3.

Ilustracją koncentracji uprawy buraków jest także zmiana liczby gospodarstw według areału plantacji buraków cukrowych (rysunek 8). W latach 2002-2005 liczba gospodarstw uprawiających buraki cukrowe na powierzchni poniżej 1 ha zmniejszyła się o 54,0%, na powierzchni 1-2 ha o 20,3%, na powierzchni 2-5 ha o 6,9%; natomiast liczba gospodarstw prowadzących uprawę buraków cukrowych na powierzchni 5-10 ha wzrosła o 7,9%.

Poza koncentracją uprawy buraków cukrowych w analizowanym okresie miał miejsce także znaczący proces modernizacji gospodarstw. Dla ilustracji wybrano wskaźnik wyposażenia gospodarstw buraczanych w kombajny do zbioru buraków cukrowych. W latach 2002-2005 w gospodarstwach ogółem w Polsce wzrosła liczba kombajnów do zbioru buraków cukrowych o 13,5% (z 32 479 do 36 827 sztuk). Wzrosła także liczba gospodarstw wyposażonych w kombajny o 13,0% – z 31 971 do 36 135 sztuk (rysunek 9).

Modernizacja gospodarstw buraczanych była warunkiem konkurencyjności i realizacji wymagań stawianych przez cukrownie.

4. Formy współpracy producentów cukru i plantatorów buraków cukrowych

Współpraca producentów cukru i plantatorów buraków cukrowych polegała, i tak jest nadal, na zasadzie kontraktacji, ale od 2004 roku wzajemne stosunki pomiędzy plantatorami buraków cukrowych i producentami cukru reguluje „Porozumienie Branżowe”. Porozumienie to zostało zawarte dnia 13 maja 2004 roku w Warszawie, pomiędzy Związkiem Producentów Cukru w Polsce a Krajowym Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego. Jest ono integralną częścią umów kontraktacji na dostawę buraków cukrowych, zawieranych pomiędzy plantatorami a producentami cukru.

W myśl „Porozumienia Branżowego” prawo do uprawy i dostawy buraków cukrowych przydziela Komisja Mieszana przy cukrowniach po otrzymaniu limitu cukru na dany rok rozliczeniowy (Komisja Mieszana składa się w równej części z plantatorów i przedstawicieli cukrowni). Przyznany plantatorom wolumen obejmuje ilość buraków cukrowych w tonach, niezbędną do wyprodukowania cukru w ramach przyznanego producentowi cukru limitów cukru na dany rok rozliczeniowy.

Producent cukru, który zawarł umowę kontraktacyjną z plantatorami ustala harmonogram dostaw buraków cukrowych oraz warunki ich produkcji i odbioru. Harmonogram obejmuje m.in. terminy oraz ilość i szczegółowe zasady zapłaty za buraki cukrowe z uwzględnieniem w szczególności kosztów ich wstępnego doczyszczania, załadunku i dowozu do cukrowni. Miejscem dostawy

buraków cukrowych jest cukrownia lub inne miejsce (np. składowanie na polu). Warunki produkcji i odbioru buraków cukrowych obejmują także wykaz odmian nasion używanych do zasiewu, sposób stosowania nawozów podczas uprawy, gęstość obsady oraz dopuszczalny okres wysiewu na tym samym gruncie rolnym i inne.

W efekcie współpracy producentów cukru i plantatorów buraków cukrowych nastąpiły duże zmiany w technologii uprawy i zbioru buraków oraz produkcji cukru. Podstawową przesłanką zmian było dążenie do wzrostu opłacalności na etapie produkcji surowca i jego przetwórstwa. Gospodarstwa prowadzące uprawę buraków cukrowych, aby stać się opłacalnym i nowoczesnym dokonały przemian, które wyraziły się przede wszystkim:

- wzrostem areału plantacji,
- wykorzystaniem najnowszych osiągnięć genetyki hodowlanej i technologii upraw,
- usprawnieniem zbioru i transportu poprzez ich mechanizację.

Wnioski

Wyniki badań wskazują na:

- silną zależność między zmianami w przemyśle przetwórczym cukrowniczym a zmianami w sektorze gospodarstw rolnych z uprawą buraków cukrowych,
- współpracę między cukrowniami a plantatorami, która jest m.in. gwarancją opłacalności produkcji cukru i uprawy buraka cukrowego,
- zmiany, jakie następowały w przemyśle przetwórczym cukrowniczym miały pozytywny wpływ na postęp w technologii uprawy i modernizację gospodarstw rolnych z uprawą buraków cukrowych.

Materiały źródłowe:

Rynek cukru, stan i perspektywy. Kolejne numery. IERiGŻ-PIB, ARR, MRiRW.

Dane uzyskane od Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego.

Dane uzyskane od Stowarzyszenia Techników Cukrowników.

Dane GUS.

IV. Zmiany agrarne w województwie podkarpackim, tendencje na przyszłość

1. Zmiany strukturalne ogólnej powierzchni województwa

Województwo podkarpackie jest regionem położonym w południowo-wschodniej części Polski, o powierzchni 17 775,5 km² (1 777,5 tys. ha) co stanowi blisko 5,7% ogólnej powierzchni kraju. W użytkowaniu rolniczym znajduje się 783,7 tys. ha tj. 44,1% ogólnej powierzchni województwa z czego:

- grunty orne zajmują 542,1 tys. ha,
- sady – 10,3 tys. ha,
- trwałe użytki zielone – 231,3 tys. ha.

Tabela 1. Struktura powierzchni ogólnej w województwie podkarpackim na tle kraju

| Wyszczególnienie | Województwo podkarpackie | Polska |
|----------------------------|--------------------------|--------|
| | w procentach | |
| Użytki rolne | 44,00 | 51,00 |
| Lasy i grunty leśne | 37,40 | 29,40 |
| Grunty pozostałe | 18,50 | 19,60 |
| | użytki rolne = 100 | |
| Grunty orne | 69,2 | 76,9 |
| Trwałe użytki zielone | 29,5 | 21,2 |
| Sady | 1,3 | 1,9 |
| według klas bonitacyjnych: | użytki rolne = 100 | |
| Klasa I i II | 5,9 | 3,3 |
| Klasa III | 25,0 | 23,3 |
| Klasa IV | 45,5 | 39,8 |
| Klasa V | 17,3 | 21,7 |
| Klasa VI | 6,3 | 11,9 |

Źródło: Dane statystyczne GUS.

⁴ Pani mgr Ewa Draus jest Wojewodą województwa podkarpackiego.

W województwie podkarpackim dominują gleby dobre i średnie (od I do IV klasy bonitacyjnej), których łączny udział w ogólnej powierzchni UR stanowi ponad 76% (w kraju ok. 66,5%). Uśredniony wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej⁵ wynosi 70,4 pkt (w kraju 66,6 pkt), co świadczy o istnieniu korzystnych warunków dla produkcji rolnej w województwie podkarpackim. Jak wskazują badania Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach najkorzystniejsze warunki mierzone zmodyfikowanym wskaźnikiem jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, przyjmując, że możliwość prowadzenia większości upraw mierzonych wskaźnikiem wynosi między 95 a 100 pkt, występują w województwach: opolskim, lubelskim, dolnośląskim i podkarpackim.

Na Podkarpaciu mieszka ogółem 2 097 tys. osób (5,5% ludności kraju) z tego 40,5% stanowią mieszkańcy miast (kraj 61,8%), natomiast 59,5% to ludność wiejska (kraj 38,2%), co świadczy o niskim stopniu zurbanizowania województwa.

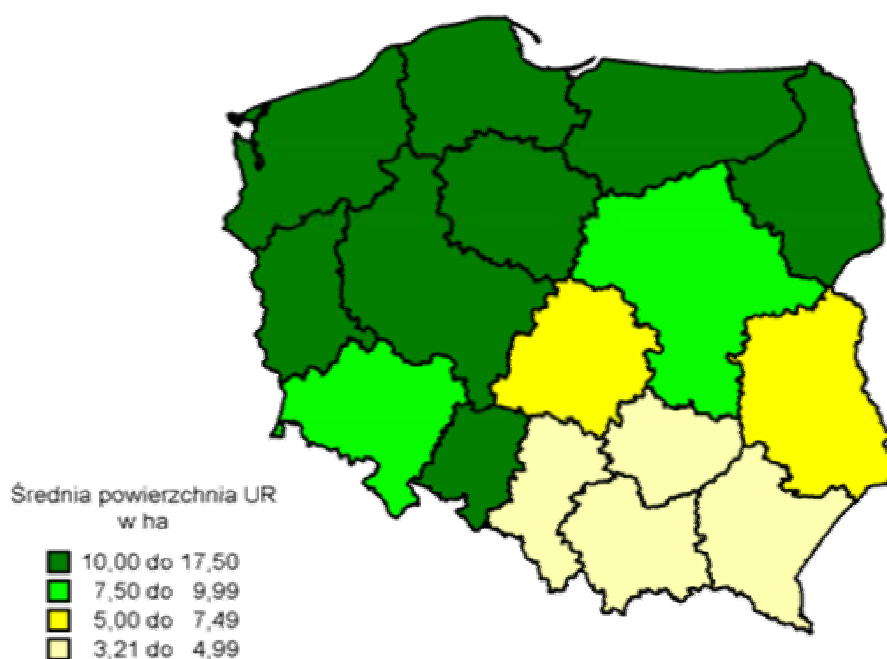
Obszary wiejskie zajmują blisko 1,7 mln ha, tj. 93,7% ogólnej powierzchni województwa. Tereny te jak i funkcjonujące w ich obrębie rolnictwo na tle kraju charakteryzują się swoistą specyfiką, kształtowaną w głównej mierze czynnikami strukturalnymi oraz typowymi dla tego regionu uwarunkowaniami społeczno-ekonomicznymi.

Rolnictwo podkarpackie ma charakter tradycyjny z dominującym udziałem drobnych gospodarstw których produkcja w głównej mierze przeznaczona jest na samozaopatrzenie.

Na terenie województwa funkcjonuje ogółem 304,4 tys. gospodarstw indywidualnych (według GUS z 2006 r.). W tej liczbie gospodarstwa do 1 ha UR stanowią 117,8 tys. (38,7%) i dysponują powierzchnią blisko 50 tys. ha UR, natomiast liczba gospodarstw indywidualnych powyżej 1 ha wynosi 186,6 tys. (61,3%) i gospodarują one na 679,8 tys ha UR. W tej grupie gospodarstw blisko 83% to gospodarstwa małe o powierzchni nie przekraczającej 5 ha (57%), natomiast gospodarstwa o powierzchni 20 ha i więcej stanowią niespełna 1% ogółu gospodarstw w grupie. Przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego powyżej 1 ha w województwie podkarpackim wynosi 3,64 ha – w kraju 7,56 ha (rysunek 1).

⁵ Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej jest miarą jakości warunków przyrodniczych i ich przydatności do produkcji rolniczej; charakteryzuje potencjał produkcyjny rolnictwa.

Rysunek 1. Średnia powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach indywidualnych o powierzchni powyżej 1 ha UR



Źródło: Dane statystyczne GUS.

Rysunek 2. Zróżnicowanie województw pod względem szachownicy pól oraz warunków terenowych



Źródło: Jak rysunek 1.

Rozdrobniona struktura obszarowa gospodarstw rolnych to jeden z podstawowych problemów rolnictwa na Podkarpaciu, który pozostaje w ścisłej korelacji z rozproszeniem przestrzennym rozłogu, tzw. szachownicy gruntów⁶. Przeciętne gospodarstwo składa się z kilkunastu działek, których wielkość z reguły nie przekracza 0,35 ha, przy czym bardzo często są one znacznie oddalone od siedlisk i utwardzonych dróg dojazdowych (rysunek 2).

Należy równocześnie podkreślić, że konsekwencją rozdrobnionej struktury agrarnej jest wysoka liczba zatrudnionych w rolnictwie (przyjmuje się, że na Podkarpaciu w rolnictwie przeciętnie pracuje 20,5 osób na 100 ha UR podczas gdy w województwie zachodniopomorskim 3,7 osób na 100 ha UR).

2. Zmiany struktury obszarowej gospodarstw rolnych na terenie województwa podkarpackiego w okresie 1990-2006

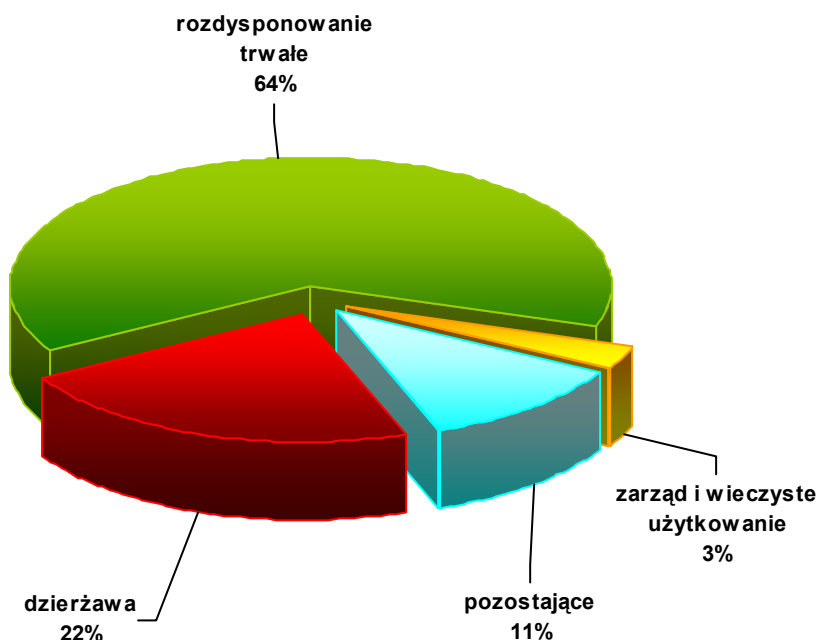
Zasoby ziemi rolniczej w regionie Podkarpacia na przełomie lat 1989-1990 wynosiły ok. 945 tys. ha, z czego ok. 13,7% było w posiadaniu sektora publicznego, zaś ponad 86% użytkowali indywidualni rolnicy. Po 1990 r. nastąpiła zasadnicza zmiana w tym zakresie polegająca na likwidacji państwowych gospodarstw rolnych i przejściu całości ich gruntów do zasobu Skarbu Państwa. Utworzona w końcu 1991 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w regionie Podkarpacia przejęła łącznie około 150 tys. ha gruntów. Ziemia ta na przestrzeni ostatnich lat jest sukcesywnie rozdysponowywana głównie w drodze sprzedaży i dzierżawy bądź innych form (rysunek 3).

Łącznie w okresie od 1992 r. w sposób trwały rozdysponowano 94,6 tys. ha (64%), z czego 74,6 tys. ha (50% całego zasobu) zostało sprzedane, a nabywcami tej ziemi byli głównie rolnicy indywidualni (98% wszystkich umów sprzedaży). Aktualnie do rozdysponowania pozostaje jeszcze ok. 17,1 tys. ha tj. 11% gruntów Zasobu.

W rezultacie procesu rozdysponowania gruntów z Zasobu Skarbu Państwa, nastąpiło wyraźne ograniczenie udziału sektora publicznego w strukturze władania ziemią. W 1990 r. ogólny obszar użytków rolnych w województwie (993,2 tys. ha) w 13,4% (133,2 tys. ha) stanowił własność publiczno-spółdzielczą, a pozostałe 86,6% (860,0 tys. ha) gospodarstw indywidualnych. W 2006 r. ogólna powierzchnia użytków rolnych zmniejszyła się do 769,1 tys. ha, z czego tylko 5,1% pozostało we władaniu publiczno-spółdzielczym, a 94,9% stanowiło własność gospodarstw indywidualnych.

⁶ Współczynnik dla poszczególnych województw ustalony został uchwałą Nr 4/2004 KS SPO z dnia 25 listopada 2004 roku.

Rysunek 3. Rozdysponowanie nieruchomości rolnych z Zasobu Skarbu Państwa na terenie województwa Podkarpackiego (według stanu na 30.04.2007 r.)



Źródło: Jak rysunek 1.

Na przestrzeni analizowanego okresu obserwuje się na terenie województwa stałe zmniejszanie się ogólnej liczby gospodarstw powyżej 1 ha. Biorąc pod uwagę liczbę gospodarstw rolnych w grupach obszarowych należy stwierdzić, że najwyraźniej zmniejszyła się liczba gospodarstw o powierzchni 2-5 ha UR, natomiast wzrosła liczba gospodarstw najmniejszych tj. 1-2 ha UR, choć w ostatnich latach można zaobserwować tendencją zmniejszania liczby tych gospodarstw. Pozytywnym zjawiskiem jest powolny, ale stały wzrost liczby gospodarstw o powierzchni powyżej 10 ha UR i wzmocnienia tego procesu należy się spodziewać w przyszłości (tabela 2).

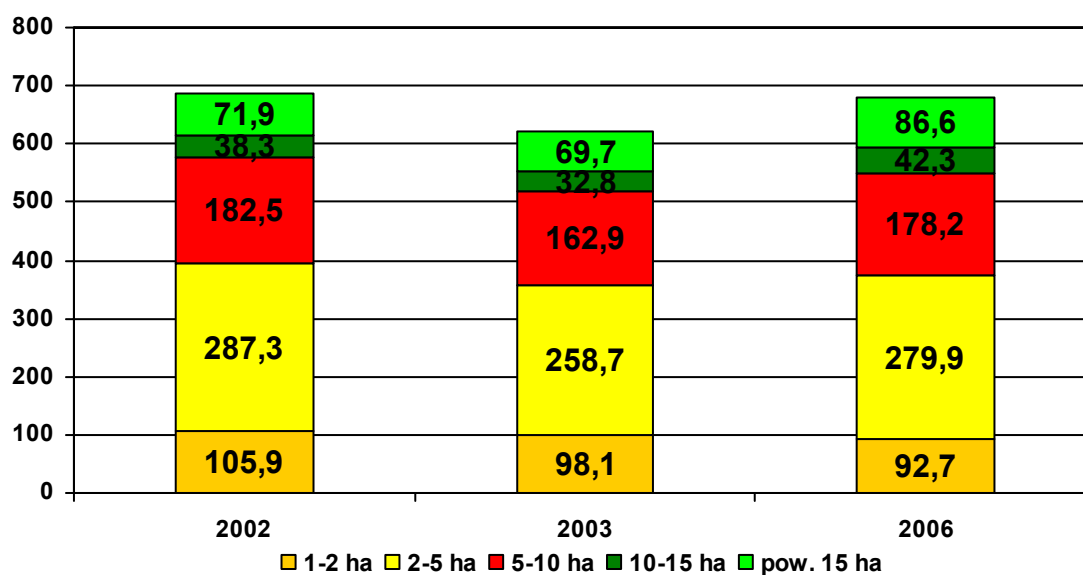
Należy zauważyć, że w ostatnich latach korzystne zmiany nastąpiły w grupie gospodarstw 10 do 15 ha i powyżej 15 ha UR których łączna powierzchnia wzrosła z 110 tys. do prawie 129 tys. ha przy jednoczesnym ograniczeniu areалу gruntów rolnych w gospodarstwach 1-2 ha. Niepokojącym zjawiskiem jest wzrost powierzchni zajmowanej przez gospodarstwa w grupie 2-5 ha, których łączny areal gruntów w latach 2003-2006 wzrósł aż o 21 tys. ha (rysunek 4).

Tabela 2. Zmiana w latach 1990-2006 liczby gospodarstw rolnych powyżej 1 ha według grup obszarowych w województwie podkarpackim

| Lata | Grupy obszarowe w ha | | | |
|------|--------------------------------|-------|------|------------|
| | 1-2 | 2-5 | 5-10 | powyżej 10 |
| | liczba gospodarstw w tysiącach | | | |
| 1990 | 57,8 | 114,5 | 39,0 | 4,6 |
| 1996 | 71,6 | 99,8 | 32,5 | 4,2 |
| 1998 | 70,5 | 99,6 | 32,2 | 4,3 |
| 2002 | 75,0 | 90,5 | 27,8 | 5,2 |
| 2004 | 71,9 | 82,3 | 25,5 | 5,5 |
| 2005 | 65,5 | 82,1 | 24,1 | 5,8 |
| 2006 | 63,8 | 89,6 | 27,1 | 6,1 |

Źródło: Dane statystyczne GUS.

Rysunek 4. Zmiany powierzchni użytków rolnych w tys. ha w poszczególnych grupach obszarowych w województwie podkarpackim w latach 2002-2006



Źródło: Jak rysunek 1.

3. Czynniki oddziałujące na tempo i kierunki zmian struktury agrarnej w województwie podkarpackim

Niewątpliwy wpływ na kształtowanie struktury agrarnej w kierunku jej poprawy w województwie podkarpackim, poprzez powiększenie powierzchni zajmowanej przez duże gospodarstwa kosztem małych nierentownych mają następujące instrumenty:

Scalanie gruntów które jest zabiegiem urządzeniowo-rolnym w kompleksowym znaczeniu, polegającym na przekształceniu struktury przestrzennej rozdrobnionych i rozproszonych działek w większe i regularne arealy pól. Pozwala to na efektywniejsze wykorzystanie gruntów w produkcji rolniczej, a także stwarza możliwość łatwiejszego obrotu gruntami rolnymi oraz ich koncentrację. Nie bez znaczenia jest również wpływ tego zabiegu na poprawę zagospodarowania przestrzennego poprzez możliwość zaprojektowania nowych układów komunikacyjnych oraz wydzielenia terenów pod inwestycje. Na terenie województwa podkarpackiego pilnego scalenia wymaga 550 tys. ha gruntów (tj. ok. 70% ogólnej powierzchni UR w województwie). Należy jednoznacznie stwierdzić, że scalenia gruntów w warunkach Podkarpacia stanowią jeden z najistotniejszych czynników mogących prowadzić do poprawy struktury obszarowej gospodarstw.

Przepływ ziemi z gospodarstw drobnych i nietowarowych do większych obszarowo gospodarstw towarowych i rozwojowych nastawionych na intensyfikację i zwiększenie produkcji rolnej. Niewątpliwy wpływ na zmiany w strukturze agrarnej będzie miała wciąż rosnąca cena ziemi oraz fundusze Unii Europejskiej, dostępne w ramach PROW 2007-2013. Szacuje się, że około 20% ogółu gospodarstw powyżej 1 ha (tj. około 30 tys.) ma szansę pełnić funkcje gospodarstw towarowych, z czego około 20 tys. stanowią gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 2-4 ESU, pozostałe to gospodarstwa produkujące głównie na rynek. To właśnie dla tej grupy gospodarstw powinny być w pierwszej kolejności udostępniane grunty rolne z Zasobu Państwa w ramach obrotu rynkowego. Ważne jest aby polityka w tym zakresie ukierunkowana była na doskonalenie form obrotu rynkowego między innymi poprzez umożliwienie pierwszeństwa zakupu ziemi przez te gospodarstwa oraz wzbogacenie zakresu i warunków kredytowania zakupu ziemi.

System rent strukturalnych – szczególnym narzędziem poprawy struktury obszarowej mogą być renty strukturalne. W województwie podkarpackim ok. 17% ludności rolniczej zamieszkującej w gospodarstwach rolnych jest w wieku poprodukcyjnym i instrument ten może w sposób znaczący wpływać na tempo i zakres zmian struktury agrarnej. Funkcjonujące od trzech lat w ramach PROW 2004-2006 działanie „Renty strukturalne” stworzyło możliwość skorzystania z tego instrumentu przez 2 601 podkarpackich rolników. W efekcie tego działania rolnicy przekazali łącznie ponad 12,8 tys. ha ziemi, z czego

między innymi na rzecz następców 7,3 tys. ha oraz blisko 4 tys. ha na powiększenie gospodarstw. Należy przypuszczać, że proces ten będzie kontynuowany w nadchodzących latach.

Integracja pozioma gospodarstw rolnych (grupy producentów rolnych) – jest to kolejny mechanizm pozwalający na koncentrację produkcji i jej warsztatu jaki niewątpliwie stanowią grunty rolne. Na terenie województwa podkarpackiego od momentu funkcjonowania od kilku lat stosownych regulacji prawnych oraz określonego wsparcia finansowego, proces integracji nie ewoluje w satysfakcjonującym stopniu. Dotychczas zostało zarejestrowanych tylko 11 grup producentów rolnych, które zrzeszają łącznie ok. 3,5 tys. rolników. Wprowadzone obecnie w nowelizacji ustawy o grupach producentów rolnych polegające na zwolnieniu od podatku dochodowego oraz od nieruchomości powinny usprawnić proces powstawania grup.

Urządzenia rolne poprawiające warunki gospodarowania np. melioracje, są elementem mogącym mieć wpływ na poprawę struktury obszarowej, bowiem grunty rolne o uregulowanym stanie wodno-powietrznym są przedmiotem większego zainteresowania nabywców oraz stwarzają lepsze warunki dla produkcji rolniczej. Tak więc wyposażenie gruntów rolnych w systemy melioracyjne stymulować będzie przepływ ziemi do gospodarstw zainteresowanych powiększeniem areału. Na terenie województwa podkarpackiego zmeliorowanych jest zaledwie 40% użytków rolnych z czego co najmniej na połowie systemy melioracyjne wymagają odnowy.

Warunkiem podstawowym poprawy struktury agrarnej jest zmniejszenie liczby gospodarstw i racjonalne wykorzystanie do produkcji rolnej zasobów ziemi powstałych w wyniku tego procesu poprzez:

- stymulowanie procesów koncentracji ziemi,
- alternatywne i dodatkowe źródła dochodów dla rolników.

Konieczne jest stymulowanie procesów koncentracji ziemi w gospodarstwach większych obszarowo, tj. towarowych oraz mających szansę poprawy żywotności ekonomicznej w perspektywie najbliższych kilku lat poprzez wspieranie inwestycji sprzyjających zwiększaniu towarowości w tych gospodarstwach. Dla gospodarstw tych przewidziano szereg rozwiązań w obecnej perspektywie budżetowej. Mam tu na myśli przede wszystkim działania związane z inwestycjami modernizacyjnymi oraz przeznaczonych dla młodych rolników, pomocy dla gospodarstw niskotowarowych (około 20 tys. gospodarstw o żywot-

ności ekonomicznej 2-4 ESU) oraz rolników chcących poprawić jakość produkcji lub też współpracować jako grupa producentów rolnych. Reasumując, należy stwierdzić, że łącznie na terenie Podkarpacia około 30 tys. gospodarstw rolnych uznać można za gospodarstwa towarowe i rozwojowe.

Dla grupy gospodarstw mniejszych obszarowo niezbędne stało się wprowadzenie instrumentów stymulujących pozyskiwanie alternatywnych i dodatkowych źródeł dochodów w związku z odejściem od tradycyjnego modelu gospodarowania. Szczęólnego znaczenia nabiera tutaj wielofunkcyjność jaka powinna cechować obszary wiejskie. Formami szczególnie atrakcyjnymi dla podkarpackich rolników są przede wszystkim te, które pozwalają wykorzystać nasze piękne walory krajobrazowe a więc agroturystyka, turystyka wiejska, ekoturystyka, rzemiosło użytkowe i artystyczne oraz produkcja rolna na cele nieżywnościowe. Z rozwojem pozarolniczych i okołorolniczych źródeł dochodów należy powiązać tendencję związaną ze wzrostem liczby gospodarstw mieszczących się w grupie obszarowej 2-5 ha UR.

Już dzisiaj zaobserwować można pozytywne efekty stymulacji zmian, poprzez wsparcie środkami pochodzącymi z UE, zarówno przed wejściem do UE jak też w trakcie członkostwa w UE (tabela 3).

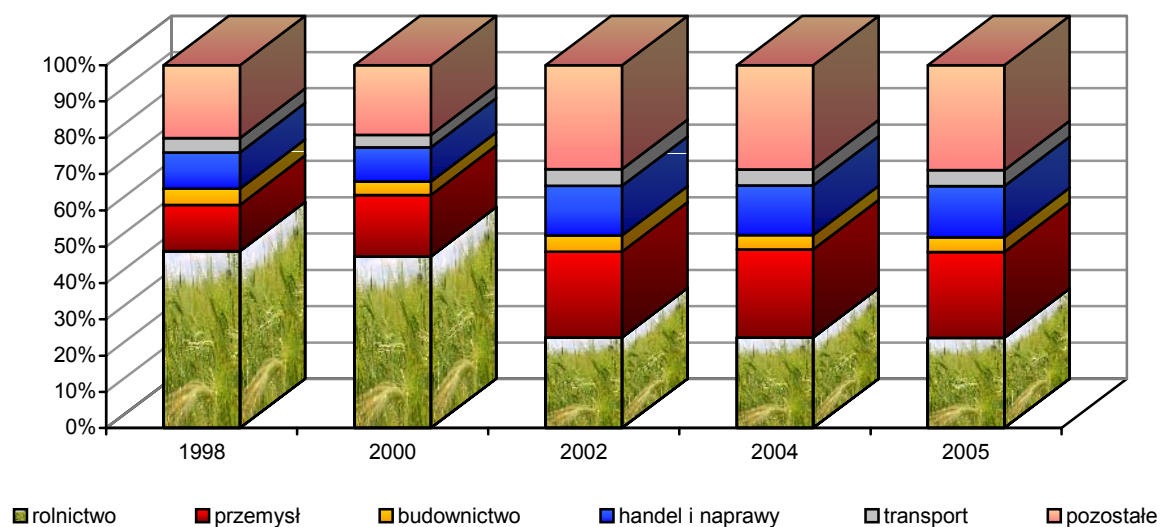
Tabela 3. Efekty finansowania rolnictwa i obszarów wiejskich na terenie województwa podkarpackiego w latach 2002-2006

| Efekty finansowania rolnictwa i obszarów wiejskich | 2002 | 2006 |
|---|---------|---------|
| | z | do |
| Spadek liczby gospodarstw rolnych | 198 000 | 186 600 |
| Wzrost liczby gospodarstw powyżej 20 ha UR | 1 095 | 1 549 |
| Wzrost ogólnego obszaru gospodarstw powyżej 20 ha UR (ha) | 58 050 | 122 560 |
| Ograniczenie powierzchni gruntów ugorowanych (ha) | 204 900 | 109 800 |
| Wzrost produkcji towarowej (mln zł) | 546 | 651 |
| Wzrost liczby gospodarstw agroturystycznych | 477 | 618 |
| Wzrost liczby miejsc noclegowych w usługach agroturystycznych | 3 810 | 5 727 |
| Wzrost liczby gospodarstw prowadzących uprawy ekologiczne | 231 | 1 519 |

Źródło: Dane Urzędu Wojewódzkiego województwa podkarpackiego.

W perspektywie najbliższych kilkunastu lat przewiduje się dalszą koncentrację ziemi w gospodarstwach oraz zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie na rzecz innych sektorów (rysunek 5).

Rysunek 5. Tendencje zmian struktury agrarnej w województwie podkarpackim w perspektywie do 2020 roku



Źródło: Jak tabela 3.

Zakończenie

Analizując stan ilościowy gospodarstw rolnych powyżej 1 ha UR oraz ich strukturę w poszczególnych grupach obszarowych w latach (1990-2006), którą wcześniej przedstawiłam, można zaobserwować pewne symptomy sygnalizujące powolny, ale postępujący proces przemian w strukturze agrarnej zmierzający w kierunku tworzenia dużych jak na Podkarpaciu obszarowo gospodarstw o charakterze towarowym, tj. powyżej 15-20 ha UR. W gospodarstwach tych uwiadcza się tendencja koncentracji ziemi ze zwiększoną dynamiką w latach bezpośrednio przed akcesją oraz już w trakcie członkostwa w UE, gdzie niewątpliwie wpływ na ten stan miała pomoc unijna. W związku ze znacznymi środkami przeznaczonymi w latach 2007-2013 na modernizację rolnictwa i rozwój obszarów wiejskich należy przypuszczać, że proces ten będzie postępował. Przewiduje się również, że w dalszym ciągu będzie postępował proces zmniejszania liczby gospodarstw najmniejszych, tj. do 2 ha na rzecz gospodarstw dużych. (Należy zauważyć że od 2000 roku nastąpił ich spadek o 4,3% a więc o ponad 10 tys.). Proces ten będzie dotyczył wszystkich rejonów województwa przy czym w największym stopniu obejmie on powiaty: przemyski, nizański, mielecki, kolbuszowski, jarosławski oraz bieszczadzki.

Nierozzerwalnym procesem powiązany z poprawą struktury agrarnej jest zmniejszenie liczby osób zatrudnionych w rolnictwie na rzecz innych sektorów (z 49% w 1998 r. do 25% w roku 2005). Należy się spodziewać że ten korzystny proces będzie nadal postępował, co jest bezpośrednio związane z poprawą warunków życia oraz na rynku pracy.

V. Projekty zmian unijnej Wspólnej Polityki Rolnej w odniesieniu do mleczarstwa, w tym do przyszłości systemu kwotowania mleka w Unii Europejskiej

Aktualnie obowiązujące ustalenia Wspólnej Polityki Rolnej są dla unijnych zwolenników liberalizacji rynków rolnych niewystarczające. Zeszłoroczne fiasko negocjacji WTO w ramach Rundy Doha, odkładające w czasie konkretne decyzje, nie oznacza cofnięcia się Unii na pozycje wyjściowe. Sądząc po oficjalnych wypowiedziach urzędników UE jest już praktycznie jasne, że Unia Europejska zamierza zweryfikować cele i założenia Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) w kierunku dalszej, niż zakładała Agenda 2000, liberalizacji rynków rolnych i zmniejszania bezpośredniego wsparcia rolnictwa. Ostatnio Komisarz UE ds. Rolnictwa Marianne Fischer Boel wielokrotnie publicznie sygnalizowała potrzebę modyfikacji WPR w tym kierunku. Jedno z takich pierwszych wystąpień miało miejsce podczas spotkania z Europejskim Stowarzyszeniem Mleczarstwa (EDA) w Brukseli w dniu 23 stycznia 2007. Skróty wystąpienia pani Komisarz przedstawia się następująco:

➤ *Negocjacje w ramach WTO – Runda Doha*

Pomimo oficjalnego zamrożenia negocjacji w lipcu 2006 negocjacje nad ich kontynuacją nadal trwają. Rozmowy toczone są na wysokim szczeblu. Ze strony UE udział w nich biorą Komisarz Peter Mandelson i Komisarz Fisher Boel. Przełom – jeżeli w ogóle ma nastąpić – to może nastąpić wkrótce.

➤ *W międzyczasie polityka wewnętrzna UE nie może czekać. Komisja pracuje nad szeregiem projektów. Dwa odnoszą się do rynku mleka: „health check” – czyli w dosłownym tłumaczeniu „przeгляд zdrowia” Wspólnej Polityki Rolnej oraz przeгляд budżetu UE.*

⁷ Pan mgr Marek Murawski jest Pełnomocnikiem Zarządu Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich ds. integracji z Unią Europejską w Warszawie.

➤ W „przeeglądzie zdrowia” będzie dokonana analiza, czy Unia Europejska (27 członków) funkcjonuje tak jak potrzeba, także w kontekście międzynarodowym. Jeżeli potrzeba, będą dokonane zmiany. W odniesieniu do mleczarstwa będzie analizowana sprawa interwencji, dopłat dla prywatnego magazynowania i inne wewnętrzne instrumenty. Analizy będą brały pod uwagę brak równowagi w popycie na tłuszcz i białka mleka, jak również zmniejszającą się użyteczność wewnętrznych instrumentów wsparcia. Będzie także uwzględniane prawdopodobieństwo mniejszej zależności sektora od dopłat eksportowych (bez względu na to jak potoczą się rozmowy w ramach Rundy Doha).

➤ Przegląd budżetu UE ma na celu odpowiedzieć: w jaki sposób i w jakim zakresie finansowym będzie wyglądała Wspólna Polityka Rolna po 2013 r.? Istnienie wielu tradycyjnych instrumentów zarządzania rynkiem po 2013 roku może być kwestią otwartą.

➤ Inną istotną kwestią, która musi być przeanalizowana w odniesieniu do okresu po 2013 r., są kwoty mleczne. Zdaniem Komisarz Fisher Boel system kwotowania nie powinien być odnawiany (kontynuowany) po dacie jego wygaśnięcia w 2015 r.

➤ Wspólna Polityka Rolna w ostatnich latach idzie w kierunku większej konkurencyjności europejskiego rolnictwa. Przesunięcie wsparcia w rolnictwie na dopłaty bezpośrednie, nie związane z określonym produktem, pozwalają rolnikom produkować zgodnie z zapotrzebowaniem rynku. Z drugiej strony kwoty mleczne hamują tę swobodę produkcji, co stanowi pewną niespójność z obranym kierunkiem. Kwoty będą obowiązywać do 2015, ale – ponieważ sektor mleka jest bardzo inwestochłonny – odpowiednio wcześniej musi być jasność odnośnie przyszłych rozwiązań, aby producenci mogli się odpowiednio przygotować. Faktem jest także, że (zgodnie z postanowieniami z 2003 r.) zagadnienie przyszłości kwotowania musi być przedstawione przez Komisję do końca 2008 r. Będzie ono jednocześnie częścią „przeglądu zdrowia”.

➤ Jedną z możliwości jest powiększanie kwot przed końcem działania systemu. Takie wcześniejsze powiększanie kwot pozwoliłoby producentom na stopniowe dostosowywanie się do zmieniającej sytuacji. Inne możliwości środków przejściowych mogą też być analizowane.

Ta wypowiedź, oprócz zakresu, a raczej zarysu przyszłych zmian, określiła też ogólny scenariusz i harmonogram tych działań, które pod koniec roku 2007

są nadal aktualne. Kluczowe elementy tego scenariusza to „**przegląd zdrowia**” oraz **przegląd budżetu**. Pierwszy, tak naprawdę ma dać odpowiedź na pytanie, które instrumenty, kiedy i w jakim zakresie będą likwidowane, a drugi rozdzieli nowo określoną pulę środków pomiędzy te instrumenty, które pozostaną.

Ta wypowiedź była sygnałem dla europejskiej branży mleczarskiej odnośnie planowanych przez Komisję zmian i była bodźcem do dyskusji w środowisku, a w szczególności wewnątrz krajowych organizacji branżowych oraz na poziomie ich reprezentacji na forum europejskim, tj. European Dairy Association-EDA (Europejskiego Stowarzyszenia Mleczarstwa) – reprezentantów unijnego przetwórstwa mleka oraz Copa-Cogeca – reprezentantów unijnych producentów mleka. W Polsce organizacje zrzeszone w EDA (Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich, Związek Prywatnych Przetwórców Mleka oraz Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy), pomimo początkowych rozbieżności, wypracowały ostatecznie jednomyślne stanowisko w kwestii przyszłości kwotowania mleka, a mianowicie:

- polskie mleczarstwo jest za wcześniejszym (przed 2015 r.) odchodzeniem od systemu kwotowania mleka w UE;
- odchodzenie od systemu kwotowania powinno być realizowane w drodze tzw. „soft landing” (miękkie lądowanie), polegającym na corocznym powiększaniu krajowych kwot mlecznych, tak aby umożliwić wzrost produkcji mleka krajom o potencjalnych możliwościach rozwoju;
- polskie organizacje branżowe wnoszą o 3 do 5% coroczne wzrosty krajowych kwot mlecznych począwszy od 1 kwietnia 2008 r.;
- jedną z wielu przesłanek do zajęcia takiego stanowiska jest potrzeba przyspieszenia zmian restrukturyzacyjnych w produkcji mleka. Dla polskich aktywnych producentów (w tym młodzi rolnicy rozpoczynający produkcję), przy kwocie krajowej bliskiej przekroczenia, zakup kwot może być barierą koncentracji. Polskie mleczarstwo, żeby być konkurencyjne na rynkach światowych, musi mieć wystarczający zapas kwoty krajowej zarówno na koncentrację produkcji mleka jak i na naturalny rozwój;
- wariant „soft landing” może być uzupełniony o jednoczesne zmniejszanie wysokości kar płaconych za przekroczenia kwot mlecznych ale jako dodatkowy element przyspieszający odchodzenie od systemu kwotowania. Nie powinien być alternatywą dla powiększania kwot krajowych.

Dyskusje nad różnymi aspektami przyszłości kwotowania w poszczególnych krajach członkowskich były burzliwe, a w niektórych krajach jeszcze się nie zakończyły. Generalnie można podsumować, że większość organizacji re-

prezentujących unijne przetwórstwo mleka zrzeszonych w EDA jest za wariantem „soft landing”, przy dwóch krajach zdecydowanie przeciwnych (Finlandia, Austria) oraz paru jeszcze niezdecydowanych.

Większa rozbieżność poglądów występuje pomiędzy organizacjami zrzeszonymi w Copa-Cogeca. Wydaje się, że ostateczne stanowisko Copa-Cogeca może nie być jednoznaczne, a na pewno będzie w kilku elementach warunkowe. Jednym z warunków będzie z pewnością potrzeba kompleksowego podejścia do całej Wspólnej Polityki Rolnej.

Podsumowując powyższe oraz dokładnie analizując sygnały wysyłane m.in. przez Komisarz Fischer Boel można już teraz przypuszczać, że nadchodzące zmiany WPR, począwszy już od 2008 roku, będą miały rewolucyjny charakter w odniesieniu do podstawowych założeń aktualnej Wspólnej Polityki i większości instrumentów. Może się skończyć tym, że ze Wspólnej Polityki Rolnej nie pozostanie nic – oprócz dopłat bezpośrednich, które przejmą na siebie w całości zadanie wyrównania kosztów produkcji unijnych producentów mleka wobec światowej konkurencji.

Taki scenariusz może się powieść, ale pod warunkiem że koniunktura na produkty mleczarskie na światowym rynku będzie nadal rosła. Dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie wskazują jednak, że wahania koniunktury są znaczne. Jak dotąd Unia Europejska potrafiła, właśnie poprzez WPR, w znacznym stopniu te różnice niwelować (stosowanie instrumentów wsparcia sektora, połączonych z limitowaniem produkcji mleka). Obecne koncepcje zmian WPR pociągną za sobą wzrost uzależnienia opłacalności produkcji mleka w UE od wahań światowej koniunktury.

VI. Reforma unijnego rynku cukru i jej konsekwencje dla plantatorów buraków cukrowych w Polsce

Wstęp

Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, polski przemysł cukrowniczy został włączony do wspólnotowej organizacji rynków, objętej reformami Wspólnej Polityki Rolnej. Propozycje Komisji dotyczące zmian w organizacji unijnego rynku cukru dotyczyły przede wszystkim obniżenia cen cukru i tym samym cen buraków cukrowych, redukcji kwot, obniżenia subsydiów eksportowych, obniżenia taryf celnych oraz liberalizacji handlu cukrem na świecie. Komisja zapowiedziała także restrukturyzację sektora, by uczynić go bardziej konkurencyjnym.

Przed rozpoczęciem reformy rynku cukru, polityka unijna stwarzała wiele korzyści dla podmiotów działających na tym rynku. Z jednej strony zapewniała stabilne dostawy towaru o wysokiej jakości, a z drugiej – wysoką dochodowość produkcji cukru i buraków cukrowych. W ostatnich latach, unijna polityka była jednak coraz częściej krytykowana, głównie z powodu nadmiernych ilości cukru i wysokiego wsparcia cenowego eksportu. Wysoka produkcja, a przede wszystkim konieczność dotrzymania umów międzynarodowych, stały się podstawowymi przesłankami do zmian w organizacji wspólnotowego rynku cukru.

1. Podstawowe założenia reformy rynku cukru w 2005 i 2007 roku

- Podstawowym celem reformy rynku cukru w Unii Europejskiej jest:
- osiągnięcie zrównoważonej, długoterminowej perspektywy funkcjonowania sektora cukru w UE;
 - utrzymanie konkurencyjności sektora cukru w UE;
 - uwzględnienie zobowiązań międzynarodowych UE;

⁸ Pan mgr Kazimierz Kobza jest Dyrektorem Generalnym Zarządu Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie.

- zmiana zasad udzielania wsparcia dla plantatorów buraków cukrowych w wyniku reformy Wspólnej Polityki Rolnej;
- uatrakcyjnienie funduszu restrukturyzacji w 2007 roku.

Nowe zasady organizacji rynku cukru zaczęły obowiązywać od 1.07.2006 r. Podstawowe elementy to:

- stopniowa redukcja cen minimalnych buraków cukrowych z 47,67 euro do 32,9 euro/tonę w roku gospodarczym 2006/07 oraz do 26,29 euro od kampanii 2009/10;
- ograniczenie skupu interwencyjnego zarówno pod względem ilości (maksymalnie 600 tys. ton rocznie dla całej Unii), jak i poziomu ceny interwencyjnej (cena zakupu została zredukowana do wysokości 80% ceny referencyjnej roku następnego);
- ustalenie ceny referencyjnej cukru w wysokości 630,19 euro/t w roku gospodarczym 2006/07 i 2007/08 oraz 404 euro od kampanii 2009/10;
- wycofanie cukru z rynku (wiosną 2006 roku, przed zasiewami, Komisja zastosowała tzw. wycofanie zapobiegawcze, co w rzeczywistości oznaczało zmniejszenie produkcji kwotowej o określony wskaźnik; wskaźnik dla Polski wyniósł 0,8960, czyli mimo że kwoty produkcji cukru w Polsce pozostały na poziomie roku gospodarczego 2005/06 – 1 691 926 ton, to produkcja kwotowa w roku gospodarczym 2006/07 została zmniejszona o 10,4%);
- możliwość zakupu dodatkowej kwoty cukru. Niezależnie od wycofania zapobiegawczego, mającego wpływ na uprawę buraków cukrowych w 2006 roku, Komisja stworzyła możliwość dodatkowej produkcji cukru, zarówno kwotowej, jak i poza kwotowej. W latach gospodarczych 2006/07 i 2007/08, producenci cukru mogli zakupić kwotę dodatkową, łącznie 1,1 mln ton dla UE-25, płacąc 730 euro/tonę. W przypadku Polski wielkość ta wyniosła 100 551 ton. Dodatkowy zakup kwoty pozwolił na podpisanie dodatkowych umów kontraktacyjnych. Przydzielona Polsce dodatkowa kwota została w całości zakupiona przez producentów cukru w Polsce;
- utworzenie funduszu restrukturyzacji. Program restrukturyzacji przewidziano na okres czterech kampanii, od 2006/07 do 2009/10. W celu stworzenia zachęty do zaniechania produkcji cukru przez producentów o najniższej konkurencyjności, utworzono fundusz, z którego przydzielono pomoc restrukturyzacyjną dla tych producentów cukru, izogłukozy i syropu inulinowego w UE, którzy na stałe zaprzestaną produkcji.

Finanse funduszu tworzone są z opłaty restrukturyzacyjnej wnoszonej przez okres trzech lat przez producentów wszystkich środków słodzących objętych kwotą. Opłata restrukturyzacyjna utworzona została na bardzo wysokim poziomie: 126,40 euro/t kwoty w roku 2006/07, 173,80 euro/t kwoty w roku

2007/08, 113,30 euro/t kwoty w roku 2008/09. Udzielona pomoc restrukturyzacyjna dla producentów, którzy zrezygnowali z produkcji ustalona została w wysokości 730,00 euro/t oddanej kwoty w latach 2006/07 i 2007/08 oraz 625 euro/t oddanej kwoty w roku 2008/09 i 520 euro/t oddanej kwoty w roku 2009/10, przy całkowitym demontażu linii produkcyjnej. W przypadku częściowego demontażu, albo przeznaczenia cukrowni na wytwórnię biopaliwa pomoc restrukturyzacyjna została odpowiednio zmniejszona;

- płatności bezpośrednie dla plantatorów buraków cukrowych.

Jednym z ważniejszych elementów reformy rynku cukru stały się płatności bezpośrednie (w Polsce zwane „dodatkową płatnością cukrową”) rekompensujące spadek cen buraków cukrowych. Polsce przyznano następujące wielkości płatności bezpośrednich z tego tytułu: w 2006 r. – 99 135 tys. euro, w 2007 r. – 122 906 tys. euro, w 2008 r. – 146 677 tys. euro, w 2009 r. i w latach następujących – 159 392 tys. euro.

Za buraki kwotowe, wyprodukowane w 2006 roku, plantator buraków cukrowych otrzymał dodatkową płatność cukrową w wysokości 33,94 zł/t.

Już w pierwszym roku reformy okazało się, że cele postawione przez Komisję nie są realizowane, a fundusz restrukturyzacyjny nie spełnia swojej roli. W pierwszych dwóch latach do funduszu oddano tylko 2,2 mln ton cukru, izoglukozy i syropu insulinowego, podczas gdy Komisja zaplanowała redukcje w wysokości 6 mln ton cukru. Na udzielenie pomocy restrukturyzacyjnej wykorzystano tylko część środków finansowych wpłaconych przez producentów cukru w ramach wysokiej opłaty restrukturyzacyjnej.

W tej sytuacji Komisja postanowiła uatrakcyjnić Fundusz proponując w roku gospodarczym 2008/09 dodatkową płatność dla plantatorów w wysokości 237,50 euro za tonę oddanej kwoty cukru. Plantatorzy uzyskali możliwość składania wniosków o przyznanie pomocy restrukturyzacyjnej w roku gospodarczym 2008/2009, pod warunkiem zaprzestania dostaw kwotowych buraków cukrowych przedsiębiorstwu (zrzeczenie się tzw. prawa do uprawy dostawy), z którym podpisał umowę w poprzedniej kampanii. Wnioski plantatorów mogą dotyczyć maksymalnie 10% kwoty przyznanej każdemu przedsiębiorstwu, a państwo członkowskie zobowiązane jest do zredukowania, przyznanych tym przedsiębiorstwom kwot. Przedsiębiorstwo zobowiązane zostało do ustalenia i wprowadzenia planu społecznego.

W rzeczywistości inicjatywa plantatorów miała mobilizować producentów cukru do oddania do funduszu restrukturyzacji większej ilości kwot niż 10% i tzw. „przejęcie inicjatywy plantatorów”. Wiąże się z tym bowiem kolejna zachęta dla producentów cukru. Redukcja kwot w 2008/09 w wysokości współczynnika wycofania cukru z rynku w roku gospodarczym 2007/08 (dla Polski

13,5%) zwalnia producentów cukru od zapłaty części składki restrukturyzacyjnej za 2007/08 rok. Jest to znacząca ulga finansowa dla producentów cukru. W przypadku redukcji kwoty cukru w Polsce o 13,5% w roku gospodarczym 2008/09 producenci cukru mogą zaoszczędzić ok. 42 mln euro.

W ograniczeniu produkcji cukru Komisja widzi skuteczny sposób na to, aby kraje Unii mogły zmierzyć się ze światową konkurencją. Niestety jest to działanie krótkowzroczne, gdyż sektor cukrowniczy światowy idzie w innym zupełnie kierunku – wykorzystanie do celów energetycznych.

2. Konsekwencje reformy rynku cukru dla sektora cukrowniczego w Polsce

Reformowanie rynku cukru w Unii Europejskiej nie pozostanie bez wpływu na polski przemysł cukrowniczy, głównie producentów cukru i plantatorów buraka cukrowego, którzy wobec wysokich zachęt finansowych, będą zmuszeni przeanalizować dokładnie propozycje Komisji i podjąć decyzje. Te decyzje muszą być podjęte już w bieżącym roku (2007 r.), a ich konsekwencje ujawnią się od roku gospodarczego 2008/09.

W latach 2006/07 i 2007/08, żaden z producentów cukru w Polsce nie oddał kwot do funduszu restrukturyzacji, mimo że rekompensata finansowa w pierwszych dwóch latach była wysoka – 730,0 euro/t oddanej kwoty (2 929 zł/t). Przeciwnie, każdy producent cukru skorzystał z możliwości zakupu dodatkowej kwoty cukru. Oznacza to, że produkcja cukru w Polsce jest i będzie opłacalna. Ograniczenia produkcji cukru w tych latach wynikały jedynie z decyzji Komisji Europejskiej o czasowym wycofaniu cukru z rynku. Oznaczało to także zmniejszenie powierzchni zasiewów buraków cukrowych. Obecne propozycje Komisji, dotyczące roku gospodarczego 2008/2009 są jednak bardzo korzystne dla plantatorów buraków cukrowych, natomiast producent cukru musi obecnie decydować: czy zrezygnować z produkcji cukru w zamian za pomoc finansową, choć mniejszą niż w poprzednich dwóch latach, czy czekać na ewentualną końcową redukcję kwot w 2010 roku, jednak już bez żadnej rekompensaty finansowej.

Pomoc finansowa za oddanie kwot cukru, przy pełnej likwidacji zakładu (demontażu urządzeń) ustalona została na 625 euro/t (2 500 zł/t) w roku gospodarczym 2008/09 i 520 euro/t (2 080 zł/t) w roku gospodarczym 2009/10. Ponadto, producent cukru, który zrezygnuje w 2008/09 roku z kwoty cukru w wysokości co najmniej współczynnika wycofania ustalonego na rok (2007/08), zostanie zwolniony w tej części z zapłaty składki restrukturyzacyjnej w 2007/08 roku, osiągając w sumie prawie 800 euro/t cukru.

Po raz pierwszy, Komisja zwróciła się także bezpośrednio do plantatorów buraków cukrowych, kierując do nich propozycję w ramach tzw. „inicjatywy

plantatorów”. Dotychczas wyłącznie producent cukru (cukrownia) decydował o oddaniu kwot do funduszu restrukturyzacji. Obecnie, rolnicy (plantatorzy) mogą sami zrezygnować z uprawy buraków cukrowych i złożyć wnioski o pomoc restrukturyzacyjną do wysokości 10% kwoty produkcji danego producenta, do którego dostarczali buraki cukrowe. Za stałą rezygnację z uprawy buraków do produkcji cukru, rolnik otrzyma dodatkowo w roku gospodarczym 2008/09 237,5 euro za tonę kwoty cukru, której się zrzeknie. Rolnik może całkowicie lub częściowo zrezygnować z uprawy buraków cukrowych. Ponadto, plantatorzy buraków cukrowych i dostawcy usług otrzymają 10% pomocy restrukturyzacyjnej. Oznacza to, że za rezygnację z uprawy od roku gospodarczego 2008/09, plantator może otrzymać blisko 300 euro/t oddanej kwoty cukru. Należy pamiętać także o tym, że plantatorzy buraków cukrowych otrzymują dodatkową płatność cukrową.

Tak wysoka zachęta do rezygnacji z uprawy buraków cukrowych nie pozostanie bez wpływu na zachowanie się rolników, którzy skalkulują opłacalność kontynuowania uprawy tej rośliny w swoim gospodarstwie.

Wobec malejącej opłacalności produkcji buraków cukrowych istnieje duże prawdopodobieństwo, że wielu plantatorów zachęconych sumą odszkodowania zdecyduje się na oddanie limitu i zaprzestanie na stałe uprawy buraków cukrowych jako surowca do produkcji cukru.

Powstaje pytanie, czy polscy rolnicy zachęceni przez Komisję Europejską korzystnymi rekompensatami będą ograniczać uprawę buraków cukrowych? Jest to realne.

W następstwie realizacji reformy należy oczekiwać, że producenci cukru w Polsce zrezygnują częściowo z produkcji cukru w zamian za rekompensaty finansowe i tym samym wyrównają straty w produkcji, spowodowane głównie spadkiem cen cukru, zmniejszonymi dopłatami do eksportu cukru i ograniczoną interwencją. W konsekwencji należy oczekiwać dalszej restrukturyzacji sektora oraz modernizacji cukrowni w celu zmniejszenia kosztów produkcji.

Rentowność cukrowni będzie wymagała dalszej koncentracji produkcji i wydłużenia kampanii. Aby cukrownia była dochodowa musi przerabiać buraki co najmniej 90-95 dni na rok (w miarę wydłużania kampanii maleją koszty stałe). Jednak limity produkcji cukru mogą ograniczać długość kampanii i np. jeśli cukrownia ma limit na 85 dni to jest dla niej korzystnym resztę dni przeznaczyć na produkcję biopaliwa, przy założeniu, że posiada odpowiednie do tego celu wyposażenie. Dyskusyjną dla plantatorów pozostaje kwestia ceny za buraki przeznaczone do produkcji biopaliw. Obecnie proponowana cena za buraki przeznaczone na ten cel kształtuje się na poziomie ok. 17 euro za tonę. Jest to cena niższa od ceny płaconej przy kontraktacji. Przy założeniu, że na biopaliwo

rolnik przeznaczają „nadwyżkę” buraków, tj. tę ilość, której nie sprzedał do cukrowni, jest to cena do dyskusji. Jednak, jeżeli rolnik miałby kontraktować buraki z przeznaczeniem na biopaliwa to cena powinna wzrosnąć do ok. 20-25 euro za tonę. Każdy koncern powinien mieć przynajmniej 1 cukrownię przygotowaną do produkcji biopaliwa, aby móc skupować nadwyżki buraków. Jest jeszcze kwestia zbytu paliwa.

Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że część cukrowni w Polsce podejmuje, a raczej planuje podjąć działania alternatywne do produkcji cukru. Na przykład planują uruchomienie na bazie wyłączanych cukrowni alternatywnej działalności gospodarczej związanej m.in. z produkcją biopaliw, energii z biomasy oraz suszeniem roślin.

W odniesieniu do plantatorów buraków cukrowych reforma wpłynie przede wszystkim na zmianę opłacalności uprawy buraków i areał zasiewów. Wobec redukcji minimalnej ceny skupu buraków o ok. 40%, dopłaty nie rekompensują spadku opłacalności uprawy buraków cukrowych, wynikającej z obniżki ceny skupu surowca i stanowią ok. 60% zwrotu tej obniżki. Spadek opłacalności produkcji buraków cukrowych może zaważyć na decyzji plantatora odnośnie kontynuowania lub zaprzestania ich uprawy.

3. Porozumienie Branżowe, jako forma regulująca podstawowe zasady współpracy plantatorów buraków cukrowych i producentów cukru

W dniu 13 maja 2004 roku zostało zawarte Porozumienie Branżowe między Związkiem Producentów Cukru w Polsce (przedstawiciel cukrowni) a Krajowym Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego (przedstawiciel rolników uprawiających buraki cukrowe zrzeszonych w Związku). Porozumienie to dotyczy wzajemnych stosunków pomiędzy plantatorami buraków cukrowych i producentami cukru. Porozumienie to jest integralną częścią umów kontraktacji na dostawę buraków cukrowych zawieranych między plantatorami a producentami cukru. Kontrolę nad realizacją postanowień Porozumienia sprawują Komisje Mieszane, działające przy cukrowniach, w skład których wchodzi w równej liczbie przedstawiciele Związku Plantatorów Buraków Cukrowych i przedstawiciele właściwego producenta cukru (cukrowni).

Komisja Mieszana przydziela plantatorom prawo do uprawy i dostawy buraków cukrowych. Przyznany plantatorom wolumen obejmuje ilość buraków cukrowych w tonach, niezbędną do wyprodukowania cukru w ramach przyznanego producentowi cukru limitów cukru na dany rok rozliczeniowy. Plantator może przenieść swoje prawo do uprawy i dostawy buraków cukrowych na innego plantatora jedynie za zgodą Komisji Mieszanej. Producent cukru ma obowiązek za-

wrząc z plantatorem, któremu zostało przydzielone prawo do uprawy i dostawy buraków cukrowych, jednoroczną umowę kontraktacji. Ustalenie wielkości are-
ału uprawy u poszczególnych plantatorów następuje w oparciu o ich poziom plo-
nów w ostatnich latach i jest dla nich w danym roku wiążące. Ilość kontraktowa-
nych buraków zostaje określona przy zawartości cukru 16%. Jeżeli dostarczone
buraki wykazują niższą lub wyższą zawartość cukru ilość kontraktowanych bu-
raków jest odpowiednio zwiększana lub zmniejszana według tabeli przelicze-
niowej. Na przykład: 100 ton zakontraktowanych buraków:

- przy zawartości cukru 14% odpowiada 116,7 tonom fizycznym;
- przy zawartości cukru 16% odpowiada 100,0 tonom fizycznym;
- przy zawartości cukru 19% odpowiada 82,4 tonom fizycznym.

Porozumienie Branżowe reguluje dość szczegółowo zasady uprawy i do-
stawy buraków cukrowych. W myśl postanowień tego Porozumienia, plantator
zobowiązany jest stosować do siewu wyłącznie nasiona dostarczane przez pro-
ducenta cukru. Listę odmian buraków cukrowych ustala Komisja Mieszana.
Jest to lista zarejestrowana przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin
(COBOR), zlokalizowany w Słupi Wielkiej, k. Środy Wielkopolskiej. Z ok. 30
odmian buraków, cukrownie wybierają ok. 15 odmian i taką propozycję przed-
kładają plantatorom, którzy z tych 15, wybierają odmiany do wysiewu na swo-
ich polach. W nasiona plantator zaopatruje się w cukrowni. Każda firma barwi
swoje nasiona na właściwe dla siebie kolory, co w razie potrzeby (np. reklama-
cji) pozwala na identyfikację producentów nasion.

Gęstość siewu buraków jest dodatnio skorelowana z wydajnością i polary-
zacją i zależy od jakości gleby – im gorsza gleba, tym rzadsze nasadzenia.
W polskich warunkach wskazana jest gęstość 90-100 tys. sztuk buraków na
1 ha. Ważna jest również terminowość siewu. Związek Plantatorów zaangażo-
wał się w zaopatrzenie plantatorów w siewniki. Obecnie w każdej miejscowości
jest jeden siewnik. W 30-40% są to siewniki zakupione za składki plantatorów
i przekazane sekcji buraczanej w każdej wsi do użytkowania. Część siewników
zakupiły cukrownie i oddały plantatorom w tzw. leasing. Sprawna organizacja
użytkowania siewników pozwoliła na zniwelowanie różnic klimatycznych
w terminach siewów buraków w Polsce. Dzięki temu cała kampania siewna trwa
w Polsce tylko ok. 2 tygodni.

Nawozy oraz inne środki chemiczne są kupowane zbiorowo. Zamówienia
na nie składane są przy zawieraniu umowy kontraktacyjnej. Zapłata za środki
potrącana jest przy wypłacie za wstawione do cukrowni buraki. Plantator przy
takiej transakcji pomija marżę hurtowni, co pozwala mu na obniżenie kosztów
zakupu o ok. 8%. Taką formę zaopatrzenia praktykują przede wszystkim drobni

i średni plantatorzy; najwięksi natomiast zaopatrują się często u prywatnych dostawców, z którymi negocjują jeszcze tańsze ceny niż oferuje cukrownia.

Natomiast jeśli chodzi o jakość surowca, to dostarczone przez plantatora buraki cukrowe do cukrowni muszą odpowiadać wymogom określonym w Instrukcji Odbioru Buraków Cukrowych, uwzględniającej Polską Normę na korzenie buraków cukrowych. Cukrownia nie jest zobowiązana do odbioru buraków nie spełniających wymogów normy, ale może je przyjąć na zasadzie osobnego porozumienia z plantatorem. Buraki cukrowe spełniające normy jakości zewnętrznej powinny być czyste, świeże, wolne od organizmów szkodliwych, nieporośnięte, prawidłowo ogłowione, wolne od pośpiechów, chwastów, kamieni, ziemi i innych zanieczyszczeń. Natomiast jakość wewnętrzna określana jest zazwyczaj w laboratorium cukrowni przerabiającej te buraki. Za buraki o jakości standardowej przyjmuje się buraki o zawartości 16% cukru. Osoby upoważnione przez właściwy Związek Plantatorów mają prawo do kontroli skupu i oceny surowca. Cukrownie ze swej strony, w celu podniesienia jakości buraków cukrowych zapewniają, w miarę możliwości, wykwalifikowane doradztwo w zakresie ich uprawy.

Miejszem dostawy buraków cukrowych jest miejsce wytwarzania cukru buraczanego przez producenta cukru lub inne miejsce ustalone wspólnie przez producenta cukru i plantatora. Może to być bezpośredni odbiór z plantacji lub z punktu odbioru. Plantatorowi przysługuje tzw. premia lokalizacyjna, albo zwiększenie ceny za każdą tonę buraków z tytułu dowozu surowca własnym transportem do cukrowni. Premia lokalizacyjna, albo zwiększenie ceny wynosi od 0,15-do 0,25 zł za tonokilometr.

Z uwagi na to, że termin zbioru buraków cukrowych jest ograniczony do ok. 1,5 miesiąca (zazwyczaj od 1.10. do 15.11.) i w tym czasie wszystkie buraki muszą być wykopane z ziemi, pewnym problemem może stawać się użytkowanie własnego kombajnu. Ponieważ wydajność starych kombajnów to ok. 1 ha/dzień to duże gospodarstwa aby zdążyć w wykopkami w terminie musiałyby posiadać więcej niż 1 kombajn. Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego, ocenia, że obecnie z ok. 80% powierzchni uprawy, buraki cukrowe wykopywane są przez nowej generacji kombajny sześciorzędowe zakupione przez cukrownie i oddane plantatorom w leasing. Kombajny obsługują specjalne firmy usługowe, którym plantatorzy płacą po 800 zł za 1 ha zbioru kombajnem i usypanie buraków na przyzmę. Ok. 20% plantatorów użytkuje do zbioru własne kombajny. Są to jednak w wielu przypadkach maszyny stare i mało wydajne, przeważnie sprowadzone z Niemiec.

Nie wszystkie wykopane z ziemi buraki mogą być w krótkim czasie dostarczone do cukrowni. Powodem może być, np. za mały plac przeładunkowy, gdyż

25-30 ton buraków wyładowuje się co 1 minutę. Tak duża ilość ciągników nie zmieściłaby się na placu przed cukrownią. Wtedy w miejscu dogodnym dla dojazdu układana jest pryzma, a cukrownia w odpowiednim dla siebie terminie wynajmuje firmę, która specjalną maszyną (doczyszczarką), doczyszczają buraki na polu (na doczyszczenie tonażowej pryzmy potrzeba 3-4 godzin), a następnie ładuje je na przyczepy samochodowe i odwozi do cukrowni. W drodze powrotnej przywozi plantatorowi wysłodki i składowe na wskazanym przez niego miejscu. Jest to tzw. usługa kompleksowa, za którą plantator płaci 2,5 euro/tonę buraków.

Kwestia usługi kompleksowej została uregulowana w Porozumieniu Branżowym, gdzie zostało zapisane, że „za kompleksową usługę dostawy surowca i wysłodków rozumie się: załadunek i doczyszczenie surowca transport buraków i dostarczenie do miejsca odbioru buraków należnych wysłodków lub innego miejsca uzgodnionego z Plantatorem”. Każdego roku wzrasta liczba plantatorów, którzy wybierają kompleksową usługę zbioru i transportu buraków bezpośrednio z pola i coraz częściej rezygnują z odstawiania surowca do cukrowni własnym transportem. Na przykład w Cukrowni Nakło odbiór buraków odbywa się prawie w 100% poprzez usługę kompleksową.

Kolejną ważną sprawą jest lokalizacja plantacji buraków cukrowych wobec cukrowni. Z uwagi na jakość surowca i koszty transportu najbardziej korzystna byłaby lokalizacja plantacji jak najbliżej cukrowni, ale ze względu na konieczność zmianowania w uprawie buraków (buraki po burakach mogą być co 4 lata) jest to nierealne. Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego ocenia, że odległość plantacji od cukrowni w obecnych polskich warunkach będzie się wahać w granicach (+) (-) 60 km i dobrze by było, gdyby ta granica nie była przekraczana. Mając na uwadze niekorzystny wpływ transportu na jakość surowca i stan wiejskich dróg w Polsce, jak najbardziej pilną potrzebą jest ich modernizacja, lub wręcz budowa. Chodzi tu głównie o drogi dojazdowe między plantacją a cukrownią.

4. Oddziaływanie Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w sektorze cukrowniczym

W 1922 roku na zjeździe w Warszawie powstała wspólna reprezentacja przemysłu cukrowniczego – Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego. Powołano również Bank Cukrowniczy. W tym samym okresie na terenie Poznańskiego powstają liczne związki plantatorów buraków, a w konsekwencji Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego, który objął rolników z terenów Wielkopolski i Pomorza. W 1922 roku odbył się także Zjazd przed-

stawicieli plantatorów, na którym stworzono Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie. Związek ten grupował związki regionalne w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej. Na początku lat dwudziestych XX wieku szybko rosła liczba drobnych plantatorów uprawiających buraki, szczególnie na terenie Małopolski. Nie byli oni dostatecznie reprezentowani w istniejących dotychczas związkach. Dlatego też już w 1929 roku w Przeworsku powstał Związek Małorolnych Plantatorów Buraka Cukrowego.

Jednocześnie z powstaniem krajowych związków plantatorów, w Polsce narodziła się idea powołania Międzynarodowej Konfederacji Europejskich Plantatorów Buraka Cukrowego (CIBE), jako organizacji reprezentującej wspólne interesy europejskich plantatorów buraka, zagrożone konkurencją trzciny cukrowej. Pierwszym prezesem tej organizacji był Polak – Stanisław de Humnicki.

Tak więc przed wybuchem II wojny światowej na ziemiach polskich działały trzy związki plantatorów buraków, z którymi cukrownie uzgadniały warunki kontraktacji. W myśl tych umów plantator miał otrzymać bezpłatnie nasiona i pierwszą zaliczkę w gotówce, następną zaliczkę około 1 lipca, resztę należności po dostarczeniu korzeni do cukrowni.

Po II Wojnie Światowej, w 1945 roku, zwołano do Lublina Walny Zjazd Plantatorów Buraka Cukrowego na którym wyłoniono tymczasowy Zarząd, a po wyzwoleniu całości ziem polskich powołano Centralny Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych, grupujący stowarzyszenia plantatorów buraka, ziemniaka przemysłowego i cykorii. W 1946 roku zakupiono i wyremontowano częściowo zburzony budynek przy ul. Kopernika 34, gdzie znajduje się obecnie siedziba Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. Zaczęto wydawać „Poradnik Plantatora”, który z przerwami ukazywał się do 1991 roku. W 1990 zdemonopolizowano przemysł cukrowniczy. W konsekwencji należało stworzyć związki przy każdej cukrowni, zamiast istniejących dotychczas Wojewódzkich Związków Roślin Okopowych. W 1995 roku Krajowy Związek Roślin Okopowych stał się formalnie członkiem CIBE. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku to również walka o wprowadzenie w życie kolejnych ustaw cukrowych. Związek bardzo aktywnie uczestniczył w ich opracowaniu. W 1998 roku ponownie zaczyna wychodzić „Poradnik Plantatora”. Jest to czasopismo w nowej szacie graficznej, interesująco redagowane. W listopadzie 2000 roku decyzją sądu, odzyskano budynek przy ul. Kopernika 34. Pozwoliło to poprawić sytuację finansową związku i rozwinąć jego działalność. Znakiem czasu i powrotu do korzeni jest fakt zmiany nazwy. Obecna nazwa brzmi: Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego (KZPBC).

Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego jest reprezentantem rolników polskich uprawiających buraki cukrowe. Związek składa się z 45 zwią-

ków regionalnych, zrzeszających obecnie ponad 62 tysiące polskich plantatorów buraków cukrowych. Związek reprezentuje i chroni interesy polskich plantatorów oraz prowadzi wszelkie działania na rzecz wzrostu produkcji buraków cukrowych i usprawnienia pracy plantatorów. Pośredniczy w relacjach z ich przemysłowymi, politycznymi i administracyjnymi partnerami, szczególnie na szczeblu ogólnokrajowym. Sprawuje kontrolę w zakresie realizacji umów kontraktacyjnych. Organizuje kontrolę odbioru buraków w cukrowni oraz szkolenia kontrolerów. Związek działa na rzecz należytego zaopatrzenia plantatorów w środki produkcji, a szczególnie analizy ich cen i jakości. Informacje i wszelka wiedza zawodowa jest rozpowszechniana przez finansowanie fachowego wydawnictwa „Poradnik Plantatora Buraka Cukrowego” oraz organizowanie szkoleń i pokazów. Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego w Polsce jest członkiem Europejskiego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego (CIBE), zrzeszającego europejskich plantatorów. Prezes Zarządu KZPBC Stanisław Barnaś jest od 2006 roku wiceprezesem CIBE.

VII. Dylematy organizacji rynku owoców i warzyw przed i po integracji Polski z Unią Europejską⁹

Wstęp

Polski sektor ogrodniczy jest liczącym się producentem owoców i warzyw w Europie i świecie. W produkcji owoców dominują jabłka oraz owoce miękkie, kierowane do przetwórstwa (truskawki, porzeczki, maliny i wiśnie), a warzyw – rośliny kapustne i cebula.

Polski sektor owoców i warzyw cechuje odmienny niż w pozostałych krajach unii Europejskiej sposób ich zagospodarowania produkcji. Odmienność ta przejawia się tym, że w Polsce owoce w ok. 50-60% kierowane są do przetwórstwa, a warzywa w 12-15%, podczas gdy w UE do przetwórstwa kieruje się ok. 20% zbiorów owoców (głównie są to owoce cytrusowe), a pozostałe ok. 80% stanowią owoce deserowe. Natomiast ok. 70-80% wyprodukowanych warzyw jest przetwarzane. W Polsce jest więc dokładnie odwrotnie jak w UE. Ta odmienność pozwala jednak na wzajemne „uzupełnianie się” rynku w ramach Wspólnoty.

Do wysokiego udziału owoców przetworzonych w ogólnej puli ich produkcji przyczynił się przede wszystkim rozwój przetwórstwa przemysłowego, zwłaszcza produkcji owoców mrożonych (głównie truskawek, czarnych porzeczek, malin, wiśni) oraz koncentratów (głównie koncentratu jabłkowego). W Polsce powstało wiele zakładów produkujących koncentraty i owoce mrożone. Szczególny wkład w tej dziedzinie wniosła firma „Hortex”¹⁰. Polska jest obecnie głównym dostawcą na europejski rynek mrożonych owoców miękkich (truskawek, porzeczek, malin i wiśni) oraz koncentratu jabłkowego. Warto w tym miejscu podkreślić, że w produkcji koncentratu jabłkowego Polska jest potęgą w UE.

⁹ W rozdziale tym Autorki wykorzystały notatki z wypowiedzi na konferencji pana mgr Ryszarda Kazubka (Główny Specjalista w Departamencie Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie). Treść tej wypowiedzi nie była autoryzowana.

¹⁰ Głównym producentem koncentratu jabłkowego jest spółka Hortex (obecnie spółka z kapitałem zagranicznym). Hortex powstał w 1958 r. jako Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego, działające w ramach Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. W latach 70. XX wieku PHZ było jednym z głównych dostawców wyrobów rolno-spożywczych w Polsce, a w latach 80. producentem koncentratu soku jabłkowego. W 1989 r. tradycje i majątek firmy przejął Hortex Sp. z o.o., który został sprywatyzowany w 1994 roku. W 1997 r. spółka zmieniła nazwę na Hortex Holding Spółka Akcyjna.

1. Organizacja rynku owoców i warzyw – uregulowania prawne

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej krajowy rynek owoców i warzyw został objęty organizacją wspólnotowego rynku owoców i warzyw. W Polsce, w sektorze owoców i warzyw, jeszcze przed akcesją zostały podjęte działania, mające na celu dostosowanie prawodawstwa krajowego do unijnego, w tym w zakresie tworzenia grup producentów owoców i warzyw (m.in. ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. *o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego*).

Od 11 sierpnia 2003 r. Unia Europejska wprowadziła znaczące zmiany w przepisach dotyczących wspólnej organizacji rynku świeżych owoców i warzyw. Myślą przewodnią wszystkich zmian była decentralizacja, co oznacza, że wiele kwestii rozstrzyganych w Brukseli, przekazano gestii państw członkowskich. Nowe regulacje zawarto w rozporządzeniach Komisji 1432/03 (warunki uznawania organizacji producenckich i wstępne uznawanie grup producenckich) oraz 1433/03 (fundusze operacyjne, programy operacyjne, pomoc finansowa). Uchylono rozporządzenia 412/97, 478/97 oraz 609/01. Nowe unijne uregulowania mają na celu przede wszystkim zachęcenie istniejących organizacji producenckich (OP) do łączenia się w nowe, większe podmioty, stwarzają możliwości przyjmowania do OP członków nie będących producentami oraz ułatwiają działalność przedsiębiorstw podległych organizacjom producentów¹¹.

W związku ze zmianami przepisów unijnych, w 2003 r. Sejm polski uchwalił ustawę *o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego* (Ustawa z dnia 19 grudnia 2003 r., Dz. U. Nr 223, poz. 2221)¹². Ustawa określiła „zadania i właściwość jednostek organizacyjnych i organów w zakresie określonej przepisami Unii Europejskiej organizacji rynków...”. (art.1, pkt.1). Ponieważ podstawową zasadą w Unii było, że pomoc finansowa dla sektora owoców i warzyw jest wprost proporcjonalna do-

¹¹ Grupa producentów musi spełniać przede wszystkim część wymagań określonych w art. 11. unijnego rozporządzenia nr 2200/96 oraz w rozporządzeniach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 27.05.2004 roku. Rozporządzenie 1432/03 po raz kolejny zmienia rozumienie pojęć „organizacja producentów” i „grupa producencka”. Zgodnie z rozporządzeniem „grupa producencka” to podmiot, który uzyskał wstępne uznanie. O „organizacji producentów” mówimy wtedy, gdy jest to podmiot, który uzyskał status uznania. Rozporządzenie wprowadza nowe pojęcie „międzynarodowej organizacji producentów” oraz „międzynarodowego stowarzyszenia organizacji producentów”.

¹² Niniejszą ustawą została zmieniona ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. *o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu, oraz rynku suszu paszowego*; ustawę z dnia 21 grudnia 2000 r. *o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych* oraz ustawę z dnia 27 lipca 2002 r. *o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych*. Źródło: Ustawa z dnia 19 grudnia 2003 r., Kancelaria Sejmu, 2006.07.05, s.1/49.

jego zorganizowania ustawa ta stanowiła podstawy prawne do tworzenia grup producentów w kraju, do zasad udzielania pomocy z budżetu państwa oraz do uregulowania instytucjonalnego. Stworzyła podstawy prawne do wdrożenia ustawy UE pod względem prawnym i instytucjonalnym, tak aby polscy producenci, zrzeszeni w grupy i organizacje producentów, mogli po akcesji stać się pełnoprawnymi uczestnikami rynku unijnego.

Niezależnie od wyżej wymienionej ustawy, minister rolnictwa, wydał kilkanaście rozporządzeń, w których określone zostały zasady i warunki postanowień tej ustawy. Polski rynek owoców i warzyw był przygotowany do włączenia do rynku wspólnotowego, na którym do sierpnia 2003 roku warunki tworzenia grup i organizacji producentów owoców i warzyw regulowały przepisy unijne, a od sierpnia 2003 roku większość decyzji podstawowych dla funkcjonowania grup oraz organizacji producenckich znalazło się w gestii poszczególnych krajów członkowskich.

W kolejnych latach ustawy regulujące rynek owoców i warzyw były nowelizowane, m.in. ustawami: z dnia 22 grudnia 2004 r. *o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz o zmianie innych ustaw* (Dz. U. z 2005 r. Nr 14, poz. 115), z dnia 3 czerwca 2005 r. *o zmianie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych, ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego oraz ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych* (Dz. U. z dnia 29 lipca 2005 r., Nr 141, poz. 1182); z dnia 7 grudnia 2006 r. *o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego* (Dz. U. z dnia 28 grudnia 2006 r., Nr 245, poz. 1774).

2. Wstępnie uznane grupy i uznane organizacje producentów owoców i warzyw jako podstawa zorganizowanego rynku owoców i warzyw

Podstawowym elementem wspólnej organizacji rynków owoców i warzyw są *wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw* oraz *wstępnie uznane organizacje producentów owoców i warzyw*. W ramach istniejącego stanu prawnego te podmioty są odpowiedzialne za rzeczywiste funkcjonowanie rynku owoców i warzyw w Polsce, głównie dlatego, że w ramach wspólnej organizacji rynków owoców i warzyw, pomoc przewidziana dla sektora ogrodniczego jest uzależniona od stopnia zorganizowania się producentów owoców i warzyw. Tym samym grupy i organizacje producentów stają się podstawowymi beneficjentami pomocy unijnej dla sektora owoców i warzyw. W warunkach polskich istnieje wyjątek, gdzie beneficjentami pomocy unijnej są producenci indywidu-

alni pomidorów zrzeszeni w grupy lub organizacje. W Polsce mamy więc dwie grupy beneficjentów uprawnionych do pomocy unijnej. Są to grupy lub organizacje producentów owoców i warzyw oraz producenci pomidorów zrzeszeni w te organizacje. Ocenia się, że w Polsce tylko 4% producentów owoców i warzyw jest zorganizowanych w grupy i organizacje producentów.

W Polsce podstawowym impulsem dla tworzenia grup i organizacji producentów jest pomoc finansowa, wynikająca z prawodawstwa unijnego.

Wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw (zarejestrowane przez marszałków województw lub wcześniej przez wojewodów), których wartość produktów sprzedanych nie przekracza 100 tys. euro, ale wynosi minimum 50 tys. euro, w ramach dochodzenia do uznania mogą korzystać z dwóch form wsparcia:

- 1) z dofinansowania kosztów założenia oraz działalności administracyjnej, które mogą przeznaczyć na dowolny cel (wysokość pomocy administracyjnej dla *wstępnie uznanej grupy* ulega zwiększeniu z dniem 1.01.2008 r. o 100%).
- 2) z finansowania 75% kosztów kwalifikowanych inwestycji realizowanych przez grupę w ramach zatwierdzonego planu dochodzenia do uznania (np. zakup, budowa, przebudowa budynków i budowli przeznaczonych do przechowywania, magazynowania lub przygotowania owoców i warzyw do sprzedaży, wyposażenie tych budynków, zakup gruntu, zakup maszyn i urządzeń przeznaczonych do przechowywania, magazynowania lub przygotowania owoców i warzyw do sprzedaży, zakup środków transportu do owoców i warzyw itp.) z czego 25% dofinansowania pochodzi ze środków krajowych, a 50% z budżetu UE. Obecnie, ze wsparcia ARiMR korzysta 45 *wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw* w całym kraju.

Przepisy unijne przewidują stopniowe dochodzenie do statusu organizacji producentów. Powstanie *organizacji producentów* poprzedza okres uzyskania *statusu wstępnie uznanej grupy producentów*. Ten okres nie może trwać dłużej niż 5 lat¹³. Po tym okresie *wstępnie uznana grupa* powinna spełnić warunki do uznania ją za *organizację producentów owoców i warzyw*.

Aby uzyskać status *wstępnie uznanej grupy* (musi to być jednostka prawna), podmiot zrzeszający producentów opracowuje plan dochodzenia do uznania, którego zatwierdzenie przez marszałka województwa właściwego dla danej grupy jest równoznaczne z nadaniem statusu *wstępnie uznanej grupy*. W planie

¹³ Obecnie grupa producentów, która realizuje plan dochodzenia do uznania, może ubiegać się o uzyskanie tego statusu przed upływem 3 lat (czyli minimalnego okresu przewidywanego dotychczas dla wdrożenia tego planu). Decydujące w tym przypadku jest osiągnięcie minimalnych kryteriów wymaganych dla uznania.

dochodzenia do uznania powinny być sprecyzowane tzw. działania organizacyjne i inwestycyjne jakie musi podjąć grupa, aby móc spełnić warunki statusu uznania grupy producentów. W zakres tych działań wchodzi przede wszystkim takie działania, jak zorganizowanie dla swoich członków warunków do magazynowania i sortowania wyprodukowanych przez nich owoców i warzyw oraz zapewnienie środków transportu dla ich sprawnej dystrybucji. Ponieważ do zadań grupy, a później organizacji należy również monitorowanie rynku owoców i warzyw, dlatego powinny być podejmowane przez członków grup działania na rzecz dostosowania produkcji owoców i warzyw pod względem gatunków, asortymentu oraz ich jakości i ilości do wymagań rynku.

Wstępnie uznane grupy producentów w okresie nie dłuższym niż 5 lat powinny spełnić warunki niezbędne do przekształcenia się w *organizacje producentów*. Odnosi się to przede wszystkim do realizacji zadań zatwierdzonych w planie dochodzenia do uznania (np. budowa chłodni, czy sortowni). Zrealizowanie planu dochodzenia powinno zakończyć się wnioskiem *wstępnie uznanej grupy* o uznanie jej za organizację producentów owoców i warzyw, gdyż jeśli ta grupa po 5 latach nie spełni warunków przekształcenia się w *organizację producentów owoców i warzyw* to zostaje zobowiązana do zwrotu 50% wcześniej pobranej pomocy administracyjnej i inwestycyjnej. W Polsce nie minął jeszcze okres 5 lat potrzebny do przekształcenia *wstępnie uznanej grupy producentów owoców i warzyw* w *uznaną organizację producentów owoców i warzyw*, więc jeszcze nie było przypadku zwrotu pieniędzy.

W ramach organizowania się producentów owoców i warzyw w Polsce korzystną formą jest najpierw tworzyć wstępne grupy a potem spełniać warunki uznania i przekształcać się w organizacje. Taka kolejność działania pozwala wykorzystać w większym stopniu możliwości pomocy finansowej na refundację kosztów poniesionych w trakcie dochodzenia do uznania, np. kosztów poniesionych na tworzenie infrastruktury, jak remont albo budowa pomieszczeń administracyjnych czy gospodarczych, zakup środków transportu itp.

Należy podkreślić, że polscy producenci, chociaż są znaczącymi producentami owoców i warzyw w Europie, to dysponują skromnym zapleczem infrastrukturalnym, zwłaszcza bazą magazynowo-sortowniczą i transportową. Brak dostatecznej ilości powierzchni magazynowej ogranicza możliwość przechowywania owoców i warzyw na dłuższy czas. W takiej sytuacji producenci sprzedają surowiec wtedy kiedy muszą, przez co często uzyskują niższe ceny zbytu. Dlatego bardzo ważnym jest, aby poprzez wstępnie uznane grupy, uzbroić sektor ogrodniczy w niezbędną infrastrukturę, zwłaszcza chłodnie, sortownie, co pozwoli na rozszerzenie oferty owoców i warzyw do sprzedaży. Lepsze wy-

posażenie wstępnie uznanych grup zabezpieczają korzystniejsze warunki „startu” dla powstających z nich organizacji producentów.

Aktualnie w Polsce (stan na koniec 09.2007 r. na podstawie informacji od marszałków województw) status wstępnie uznanej grupy producentów owoców i warzyw uzyskało 79 podmiotów. Te *wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw* w okresie 5 lat powinny przekształcić się w *organizacje producentów owoców i warzyw*. Poza tymi 79 *wstępnie uznanymi grupami* jest 7 organizacji producentów w Polsce, które od razu powstały jako organizacje.

3. Formy pomocy dla grup i organizacji producentów owoców i warzyw

Uznane organizacje producentów owoców i warzyw, które sprzedają produkty o wartości powyżej 100 tys. euro i mają co najmniej po 5 członków, mogą również ubiegać się o dofinansowanie z budżetu UE, do tzw. funduszu operacyjnego. Fundusz operacyjny jest to fundusz organizacji złożony na oddzielnym rachunku bankowym, z którego finansowane są działania zatwierdzone do realizacji w programie operacyjnym w obszarze marketingu, poprawy jakości owoców i warzyw, optymalizacji produkcji oraz ochrony środowiska np.: wspólny zakup maszyn i urządzeń do przygotowywania owoców i warzyw do sprzedaży, nasion i roślin kwalifikowanych, czy też promocja własnych produktów. Fundusz operacyjny *uznanej organizacji producentów* składa się w połowie ze środków własnych członków organizacji i w połowie ze środków pochodzących z budżetu wspólnotowego.

Wysokość pomocy finansowej nie może być większa niż:

- 50% wydatków poniesionych z funduszu operacyjnego,
- 4,1% wartości produktów sprzedanych przez organizację.

Z tej formy wsparcia korzystają obecnie 4 z 7 istniejących *uznanych organizacji producentów*. Jest to jedyna forma pomocy finansowej dla organizacji producentów.

Inną formą pomocy jest przysługujące organizacjom producentów owoców i warzyw prawo do interwencji na rynku owoców i warzyw. Polega ona na możliwości podjęcia autonomicznej decyzji o nie przeznaczaniu do sprzedaży pewnych gatunków owoców i warzyw (w sytuacji nadwyżki podaży nad popytem) w zamian za rekompensatę finansową dla organizacji z budżetu Unii.

Jednak możliwość uzyskania takiej rekompensaty zawiera dwa warunki:

1. uzyskanie rekompensaty nie dotyczy wszystkich gatunków owoców i warzyw. Unia przygotowała tzw. listę interwencyjną, na której znajduje się 16 gatunków owoców i warzyw, zakwalifikowanych do możliwości wycofania z rynku i tylko te produkty nie skierowane do sprzedaży mogą być objęte dopłatą;

2. towar przeznaczony do wycofania nie może stanowić więcej niż 10%, a w przypadku jabłek i gruszek nie więcej niż 8% wcześniej wprowadzonego do obrotu tonażu.

W Polsce, spośród 16 gatunków umieszczonych na liście interwencyjnej, uprawnione do wycofania z rynku, jednocześnie uprawiane w Polsce są tylko: jabłka, gruszki, pomidory i kalafiory. Wiele innych gatunków, które mają duże znaczenie gospodarcze w naszym kraju, jak cebula, marchew, czy buraki – lista ta nie obejmuje. Niestety Polsce nie udało się wynegocjować więcej gatunków owoców i warzyw kwalifikujących się do wycofania z rynku. Natomiast polskie stanowisko negocjacyjne zostało w 100% zaakceptowane w przypadku pomidorów kierowanych do przetwórstwa. Producenci pomidorów kierowanych do przetwórstwa mogą otrzymać w przypadku wycofania z rynku równowartość 34,5 euro za tonę. Ta pomoc jest dostępna tylko dla producentów pomidorów zorganizowanych w *grupy producentów pomidorów przeznaczonych do przetwórstwa*.

4. Kilka uwag na temat negocjacji Polski z UE w sprawie rynku owoców miękkich

W ramach negocjacji z Unią, Polsce nie udało się uzyskać akceptacji dla problemu owoców miękkich. Nie uzyskano dla nich płatności na podobnych zasadach, jak dla pomidorów w państwach Piętnastki. Nie wynegocjowano także większej pomocy finansowej (na cele inwestycyjne) dla *wstępnie uznanych grup owoców i warzyw*, realizujących działania inwestycyjne w ramach zatwierdzonego planu dochodzenia do uznania. Po akcesji bowiem, Polska podjęła starania, aby pomoc administracyjna do grup wcześniej uznanych uległa zwiększeniu.

Po rozszerzeniu Unii o Polskę i 9 pozostałych państw rozpoczęła się dyskusja nad reformą wspólnych rynków owoców i warzyw. Polska zaczęła starać się o taką zmianę w przepisach UE, aby polskie postulaty mogły być realizowane.

W ramach negocjacji udało się przede wszystkim uzyskać (w 2004 r.) zgodę Unii na uruchomienie dofinansowania w wysokości 50% kosztów inwestycyjnych w ramach planów inwestycyjnych dochodzenia do uznania pod warunkiem, że poza pomocą unijną pomoc na te działania będzie powiększona o pomoc z budżetu krajowego w wysokości nie mniejszej niż 5% i nie większej niż 20% (pomoc dla wstępnie powstających grup określono na 25%). Polska polityka jest ukierunkowana na tworzenie dogodnych warunków dla powstawania grup producentów.

Ważną rzeczą jest także to, że w ramach reformy udało się uzyskać zgodę, aby producenci truskawek i malin kierowanych do przetwórstwa mogli korzystać z dofinansowania z budżetu Unii w wysokości 230 euro na 1 ha produk-

wanych malin i truskawek z przeznaczeniem do przetwórstwa, pod warunkiem, że maliny i truskawki będą zakontraktowane za pośrednictwem grupy. Skup tych owoców musi odbywać się w ramach kontraktacji. Kontraktacja jest bowiem potwierdzeniem, że produkt jest potrzebny. Oprócz wyżej wymienionej dopłaty 230 euro do 1 ha, może być także uruchomione dofinansowanie z budżetu krajowego do wysokości ogółem 400 euro za 1 ha. Decyzje o wysokości dofinansowania w warunkach uruchomienia podejmuje państwa członkowskie. W Polsce ta forma dofinansowania może być stosowana przez 5 lat do areału nie większego ogółem niż 48 tys. ha (potwierdzone zawarciem umów z odbiorcą).

Wnioski

- Warunkiem konkurencyjności polskiego sektora ogrodniczego na rynku europejskim czy światowym jest wysoki stopień zorganizowania producentów owoców i warzyw.
- Wysoki stopień zorganizowania się producentów owoców i warzyw w grupy i organizacje producentów pozwoli w pełni korzystać z przewidywanej dla nich pomocy unijnej i krajowej oraz uzyskać maksymalną kwotę dofinansowania zarówno z budżetu unijnego, jak i krajowego.
- Większy stopień zorganizowania producentów będzie miał pozytywny wpływ na dostosowanie produkcji owoców i warzyw do potrzeb rynku oraz wymagań konsumenta i przemysłu przetwórczego.